NR 352 STYCZEŃ 2020 R.

ISSN 1425-4735 CENA 2,50 zł

Karol Kurpiński 1785-1857

NASZE JUTRO WŁOSZAKOWICE

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO - SPOŁECZNO - KULTURALNY
GMINNEGO OŚRODKA KULTURY WE WŁOSZAKOWICACH

OKRĘGOWA WYSTAWA GOŁĘBI POCZTOWYCH

Włoszakowice, 14-15 grudnia 2019 r.

Wszystkim sponsorom i wspierającym działalność Koła Gospodyń Wiejskich we Włoszakowicach w 2019 roku składamy serdeczne podziękowania. Z okazji Nowego Roku życzymy długich lat życia w zdrowiu wypełnionych radością oraz szacunkiem i życzliwością najbliższych.

Zarząd KGW z Członkiniami

Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach

zaprasza na

KONCERT Z OKAZJI 210. ROCZNICY URODZIN FRYDERYKA CHOPINA

16 lutego 2020 r. (niedziela), godz. 17.00

Sala Trójkątna Pałacu Sułkowskich we Włoszakowicach

wystąpi Michał Michalski

Kandydat do XVIII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie w październiku 2020 r.
Prowadzenie koncertu: Juliusz Adamowski (Towarzystwo im. Ferenca Liszta we Wrocławiu)

Związek Hodowców Koni w Bukówcu Górnym

zaprasza na

BAL KONIARZY

15 lutego 2020 r. godz. 19.00

Sala WDK w Bukówcu Górnym

Koszt: 150 zł od pary. Gra zespół FENIX

Zapisy:

601 578 161 (R. Lipowy),

696 762 643 (Z. Konieczny)

Mile widziany ubiór w stylu country

Gminny
Zakład Komunalny Sp. z o.o.

Salka fitness do wynajęcia

Gminny Zakład Komunalny Sp. z o.o. informuje, że posiada do wynajęcia pomieszczenie w budynku hali sportowo-środowiskowej we Włoszakowicach (ul. Myśliwska 1a) o następującej charakterystyce:

- Wymiar 6,5 m x 5,0 m,
- Zmywalna podłoga,
- Ogrzewanie podłogowe,
- Niezależna klimatyzacja,
- Bezpośredni dostęp do węzła sanitarnego (szatnia, WC, prysznic),
- Przeszklony otwór okienny,
- Instalacja elektryczna, w tym oświetlenie,
- Pomieszczenie na piętrze,
- Wejście do pomieszczenia od strony trybun hali sportowej.

Wszelkich dodatkowych informacji udziela Krzysztof Kaczmarek (nr tel. 605 422 778).
Cena wynajmu do uzgodnienia.

K. Kaczmarek

Zmiany godzin pracy Urzędu Gminy Włoszakowice

Uprzejmie informujemy, że od 1 stycznia 2020 roku obowiązują nowe godziny pracy Urzędu Gminy Włoszakowice. Zgodnie z zarządzeniem nr 114/2019 Wójta Gminy Włoszakowice z dnia 16 grudnia 2019 roku, w sprawie nadania Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Gminy Włoszakowice, urząd będzie czynny w następujących godzinach:

Poniedziałek od 8.00 do 16.00,
Wtorek – piątek od 7.30 do 15.30.

Zmiany w gospodarowaniu odpadami komunalnymi

W związku z nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t. j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2010 ze zmianami), która weszła w życie dnia 6 września 2019 roku, zmianie ulegają następujące przepisy dotyczące gospodarowania odpadami komunalnymi:

1) Właściciele nieruchomości zobowiązani są do zbierania odpadów komunalnych powstających na terenie nieruchomości w sposób selektywny **(obowiązkowa segregacja)**;

2) Dnia 28 listopada 2019 roku Rada Gminy Włoszakowice podjęła nową uchwałę w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki tej opłaty. Stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w sposób selektywny **od 1 stycznia 2020 roku będzie wynosić 23 zł za jedną osobę miesięcznie**;

3) W przypadku **niewypełnienia** przez właściciela nieruchomości obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny naliczona będzie opłata podwyższona, której wysokość została uchwalona przez Radę Gminy Włoszakowice na poziomie dwukrotności wysokość stawki podstawowej, czyli **46 zł za jedną osobę miesięcznie**;

4) Deklarację składamy w terminie 14 dni od zamieszkania na danej nieruchomości lub od momentu powstania na niej odpadów komunalnych;

5) W przypadku zmiany danych będących podstawą ustalenia wysokości należnej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, właściciel nieruchomości zobowiązany jest złożyć nową deklarację w terminie do dziesiątego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła zmiana;

6) Właściciel nieruchomości nie może złożyć deklaracji zmniejszającej wysokość zobowiązania z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za okres wsteczny. Wyjątek stanowi śmierć mieszkańca, wówczas w takim przypadku można dokonać korekty deklaracji do sześciu miesięcy od dnia tego zdarzenia;

7) Rada Gminy Włoszakowice, w drodze uchwały, zwalnia z części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym w wysokości **1 zł od mieszkańca miesięcznie**;

8) Właściciele nieruchomości, którzy nie posiadają kompostownika **są zobowiązani wyposażyć nieruchomość w brązowy pojemnik na bioodpady**;

9) Bioodpady (pojemnik brązowy) będą odbierane bezpośrednio z terenu nieruchomości według harmonogramu. Jeżeli właściciel nieruchomości złoży deklarację, w której oświadczy, że posiada kompostownik, wówczas nie może wystawić bioodpadów podczas zbiórki;

10) Nie będzie prowadzona zbiórka odpadów wielkogabarytowych i zużytego sprzętu elektronicznego;

11) Do Selektywnego Punktu Zbierania Odpadów Komunalnych można przekazywać w ograniczonych ilościach następujące rodzaje odpadów komunalnych:

- Odpady wielkogabarytowe (meble, duże zabawki, dywany, rowery) przyjmowane są w ilości 100 kg na rok na jednego mieszkańca,
- Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny przyjmowany jest w każdej ilości,
- Zużyte opony rowerów, wózków, motorowerów, motocykli oraz pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t przyjmowane są w ilości 4 szt. na rok na jednego mieszkańca,
- Odpady remontowe i budowlane (np. gruz, dachówka, styropian, papa, płyty regipsowe, panele) przyjmowane są w ilości 100 kg na rok na jednego mieszkańca;

12) Do Selektywnego Punktu Zbierania Odpadów Komunalnych można przekazywać odpady medyczne, powstające w gospodarstwie domowym w wyniku przyjmowania produktów leczniczych w formie iniekcji i prowadzenia monitoringu poziomu substancji we krwi, w tym szczególności igły i strzykawki.

Od 1 stycznia 2020 roku wszyscy mieszkańcy gminy Włoszakowice proszeni są o składanie nowych deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Nowy wzór deklaracji oraz zawiadomienie o zmianie stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi zostaną przesłane do Państwa drogą pocztową.

Małgorzata Nowak,
referent ds. gospodarowania odpadami komunalnymi

GRUDNIOWY OBJAZD JEDNOSTEK OSP

11 i 16 grudnia wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak oraz podinspektor Urzędu Gminy ds. ochrony przeciwpożarowej Piotr Wiązania przeprowadzili objazd okolicznych Ochotniczych Straży Pożarnych. W jego ramach odwiedzili jednostki działające w Dłużynie, Grotnikach, Zbarzewie, Włoszakowicach, Bukówcu Górnym, Krzycku Wielkim i Jezierzycach Kościelnych.

Głównym celem wizyt było obejrzenie sprzętu, o który wzbogaciły się wymienione wyżej jednostki w mijającym roku. Przy okazji goście wręczyli również miejscowym strażakom „świąteczne prezenty", w postaci hooliganów dielektrycznych (OSP Grotniki i OSP Zbarzewo), czujników bezruchu (OSP Włoszakowice i OSP Krzycko Wielkie), latarek kątowych (OSP Bukówiec Górny) oraz radiostacji ręcznej (OSP Jezierzyce Kościelne).

Pełną listę sprzętu i wyposażenia (oraz ewentualnych innowacji przeprowadzonych w remizach) pozyskanego w 2019 roku przez poszczególne jednostki prezentujemy poniżej.

OSP Dłużyna: motopompa szlamowa do wody zanieczyszczonej z kompletem węży, remont remizy (dofinansowany ze środków KM PSP).

OSP Grotniki: prądownica, buty strażackie, węże sportowe, ubrania koszarowe, hooligan dielektryczny.

OSP Zbarzewo: motopompa pływająca Mamut wraz z kompletem węży tłocznych W110 (zakupiona w ramach przedsięwzięcia pn.: „Doposażenie jednostki OSP Zbarzewo – zakup specjalistycznego sprzętu w celu usuwania skutków katastrof naturalnych i zjawisk ekstremalnych" dofinansowanego ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu", www.wfosgw.poznan.pl), hooligan dielektryczny, kombinezon zabezpieczający przed ukąszeniami owadów, latarki, wodery, flary ostrzegawcze, węże sportowe, defibrylator, wymiana bramy wjazdowej do remizy (dofinansowana ze środków KM PSP), remont remizy (środki własne).

OSP Włoszakowice: łódź (dofinansowana ze środków gminy Włoszakowice, powiatu leszczyńskiego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, Funduszu Składkowego Rolników oraz sponsorów), kompresor (agregat) do napełniania butli powietrznych, czujniki bezruchu, fantomy szkoleniowe, defibrylator szkoleniowy, ekran do rzutnika, kamizelki ratownicze, kombinezony suche do wody.

OSP Bukówiec Górny: pływak, linka, węże sportowe i ssawne, prądownica, dresy sportowe, obuwie strażackie gumowe, wentylator oddymiający, zestaw do wyważania drzwi, latarki kątowe.

OSP Krzycko Wielkie: węże sportowe, buty strażackie sportowe, smok ssawny, rozdzielacz, węże ssawne, sprzęt do ratownictwa wysokościowego, czujniki bezruchu.

OSP Jezierzyce Kościelne: ubrania dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, ubranie specjalne, kominiarki, buty strażackie gumowe, rozdzielacz kulowy, radiostacja ręczna.

A.A.

Konsultacje ws. dofinansowania do wymiany kotłów c.o.

W związku z planowanym rozpoczęciem prac przez wójta oraz Radę Gminy Włoszakowice nad podjęciem nowego programu dofinansowania do wymiany kotłów c.o. w nieruchomościach położonych na terenie gminy Włoszakowice, zostaną przeprowadzone konsultacje z mieszkańcami nt. planowanych źródeł paliw/energii (np. kotły c.o. zasilane: gazem, biomasą, ekogroszkiem, energią elektryczną, olejem opałowym itp.), które miałby zostać objęte programem dofinansowania.

Wszelkie uwagi i wnioski można składać listownie (Urząd Gminy Włoszakowice, ul. K. Kurpińskiego 29, 64-140 Włoszakowice), mailowo (gmina@wloszakowice.pl) lub osobiście (Urząd Gminy Włoszakowice, pok. 116) do 31 maja 2020 roku.

Albert Cygan,
podinspektor ds. ochrony środowiska

Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu

śp. Aliny Grzesieckiej

księdzu proboszczowi Markowi Denisiukowi, organiście, ministrantom, pocztom sztandarowym, delegacjom, rodzinie, sąsiadom i znajomym za modlitwę, zamówione intencje mszalne, złożone kondolencje oraz wieńce i kwiaty.

Serdeczne „Bóg zapłać"
składają
mąż, córki i syn z rodzinami.

Przedświąteczne wizyty u jubilatów

18 grudnia wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Dorota Mierzyńska-Patrzała odwiedzili pary obchodzące w mijającym roku jubileusze 60- lub 50-lecia pożycia małżeńskiego, które z różnych przyczyn nie mogły być obecne na zorganizowanej dwa tygodnie wcześniej uroczystości w Sali Balowej Hotelu Toscania.

Wśród odwiedzonych mieszkańców naszej gminy znaleźli się: Waleria i Witold Mikołajczykowie z Włoszakowic (p. Witold zmarł w listopadzie br.), Danuta i Stanisław Grochowczakowie z Włoszakowic, Marta i Antoni Żakowie z Włoszakowic, Bogumiła i Zenon Krupkowie z Bukówca Górnego (50-lecie), Teresa i Antoni Kaczmarkowie z Włoszakowic oraz Izabela i Feliks Hałupkowie z Włoszakowic (60-lecie).

Pary obchodzące tzw. Złote Gody zostały odznaczone medalami za długoletnie pożycie małżeńskie nadanymi przez Prezydenta RP. Wszyscy jubilaci otrzymali też listy gratulacyjne, kwiaty i upominki wręczone przez wójta.

D. Mierzyńska-Patrzała

Kolejna wizyta u jubilatki

Tuż przed Świętami Bożego Narodzenia, w poniedziałek 23 grudnia, wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Dorota Mierzyńska-Patrzała odwiedzili obchodzącą 90. urodziny Lubomirę Szymańską z Krzycka Wielkiego.

Podczas wizyty u jubilatki goście wręczyli jej list gratulacyjny i bukiet kwiatów. Była to również doskonała okazja do złożenia życzeń, zarówno urodzinowych, jak i świątecznych oraz noworocznych.

D. Mierzyńska-Patrzała

NASTĘPNI NAUCZYCIELE Z AWANSEM

Ostatniego dnia roku w Sali Trójkątnej włoszakowickiego Pałacu Sułkowskich wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak wręczył akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego dwóm miejscowym nauczycielom – Agnieszce Mierzyńskiej oraz ks. Dominikowi Dutkiewiczowi.

Przypomnijmy, że nauczyciel mianowany to trzeci stopień awansu zawodowego. Według przepisów ustawy może go zdobyć nauczyciel kontraktowy, który po przepracowaniu dwóch lat od uzyskania tego stopnia odbędzie staż trwający dwa lata i dziewięć miesięcy oraz zda egzamin przed komisją powołaną przez wójta. W skład komisji wchodzą: przedstawiciel organu prowadzącego jako przewodniczący, przedstawiciel organu sprawującego nadzór pedagogiczny, dyrektor szkoły, w której nauczyciel jest zatrudniony, a także dwóch eksperci zatwierdzeni przez Ministra Edukacji Narodowej.

Wręczając akty mianowania wójt Robert Kasperczak złożył wymienionym nauczycielom gratulacje z tytułu uzyskania kolejnego stopnia awansu zawodowego oraz życzył im satysfakcji i sukcesów w dalszej pracy nauczycielskiej.

M. Wodawski

Potrójne 725. urodziny

W drugą niedzielę grudnia trzy okoliczne wsie, a mianowicie Krzycko Wielkie, Sądzia i Krzycko Małe, obchodziły swoje 725. urodziny. Niewątpliwy zaszczyt organizacji tak wspaniałego jubileuszu przypadł w udziale ostatniej z wymienionych miejscowości, położonej już po stronie gminy Święciechowa.
Jubileuszowa uroczystość zorganizowana w tamtejszej sali wiejskiej składała się przede wszystkim z występów artystycznych. Ich mocny akcent stanowiły skecze w wykonaniu bukówieckiego Kabaretu „Dziura", który zaprezentował się w pełnym czteroosobowym składzie. Tradycyjnie nie zabrakło też życzeń dla „jubilatów" oraz okolicznościowego tortu.
W niedzielnych obchodach, poza bardzo licznie zgromadzonymi mieszkańcami świętujących wsi, uczestniczyli również wójtowie gmin Święciechowa i Włoszakowice – odpowiednio Marek Lorych i Robert Kasperczak. Organizatorami wydarzenia były Rady Sołeckie wszystkich trzech miejscowości oraz panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Krzycku Małym.

A.A., zdj. S. Kostrzewa

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ZMARŁ TADEUSZ KRYSTIANS

Z przykrością informujemy, że w sobotę 4 stycznia (w wieku 82 lat) zmarł Tadeusz Krystians z Dominic – wieloletni sołtys tej wsi, nauczyciel i harcerz.
Tadeusz Krystians urodził się 28 maja 1937 roku w Obrze. Przez wiele lat pracował w Szkole Podstawowej w Mochach, gdzie był nauczycielem matematyki oraz instruktorem Związku Harcerstwa Polskiego (przez lata pełnił też funkcję komendanta Hufca ZHP Przemęt). Czas pozalekcyjny poświęcał na pracę społeczną – koordynował działania drużyn i gromad oraz organizował wypoczynek letni i zimowy dla harcerzy w Polsce i za granicą. Prowadził ponadto kółko fotograficzne, a jako pasjonat szachów tłumaczył uczniom zasady królewskiej gry. Aktywnie uczestniczył również w życiu codziennym swojej wsi, będąc wieloletnim sołtysem Dominic.
Uroczystość pogrzebowa śp. Tadeusza Krystiansa odbyła się w środę 8 stycznia we Włoszakowicach.
Cześć Jego pamięci!

A.A.

Dzień Seniora w kolędowym wydaniu

Czy można połączyć ze sobą obchody dwóch zupełnie odmiennych świąt, przypadających na różne okresy roku? Okazuje się, że jak najbardziej, co 29 grudnia udowodnili mieszkańcy Krzycka Wielkiego, organizując w miejscowej sali wiejskiej spotkanie z okazji zaległego Dnia Seniora połączone z bożonarodzeniowym kolędowaniem.
Świadkami tego wyjątkowego wydarzenia byli nie tylko okoliczni seniorzy, ale też goście honorowi w osobach: przewodniczącego Rady Gminy Włoszakowice Kazimierza Kurpisza, radnej gminy Doroty Langner, sekretarz gminy Karoliny Chlebowskiej, przewodniczącej krzyckiego Koła Gospodyń Wiejskich Alicji Marach oraz proboszcza parafii Krzycko Małe Marka Denisiuka. Specjalnie z myślą o licznie zgromadzonej publiczności mieszkańcy wsi, zarówno ci młodsi, jak i nieco starsi, przygotowali jedyny w swoim rodzaju koncert kolęd. W jego trakcie, oprócz wysłuchania najpiękniejszych pieśni i piosenek związanych z Bożym Narodzeniem, widzowie mogli również poznać wiele ciekawych faktów na temat symboli i zwyczajów świątecznych.
Za organizację Dnia Seniora i koncertu kolędowego w Krzycku Wielkim odpowiadali sołtys i Rada Sołecka wsi, miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich oraz Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach.

D.J.

Mikołaj odwiedził gminę Włoszakowice

Ostatni miesiąc roku to bez wątpienia bardzo pracowity czas dla świętego Mikołaja. Mimo to, w dniach 6-8 grudnia, brodaty gość w czerwonym stroju zdołał odwiedzić kilka miejscowości położonych na terenie gminy Włoszakowice, obdarowując ich najmłodszych mieszkańców różnorakimi podarkami.

Najwcześniej, bo w same Mikołajki, ulubieniec dzieci zawitał do Jezierzyc Kościelnych. Spotkanie z nim, zorganizowane przez sołtys Agnieszkę Przewoźną i Radę Sołecką, odbyło się w miejscowej sali wiejskiej. Tutaj, oprócz długo wyczekiwanych prezentów, na najmłodszych mieszkańców wsi czekały również dodatkowe atrakcje przygotowane przez elfy i panią mikołajową z firmy AnimaKids. Dzieci mogły własnoręcznie wykonać bombki i świąteczne czapki oraz napisać list do gwiazdora. Nie zabrakło też czasu na liczne gry i zabawy, a także upieczenie i udekorowanie pierników.

***

Nazajutrz, czyli w sobotę 7 grudnia, na prezenty oczekiwali mali bukówczanie. Ku ich uciesze mikołajów pojawiło się aż czterech, i to w towarzystwie śnieżynek oraz diabła. Ze względu na brak śniegu goście poruszali się ulicami wsi na koniach oraz specjalnie przygotowanym wozem konnym, a o ich przybyciu informował słyszalny z daleka dźwięk dzwonków. Słodkie upominki ufundowane przez sołtysa Tadeusza Malepszego i Radę Sołecką sprawiły odwiedzonym w domach i napotkanym na ulicy dzieciom wiele radości.

***

Tego samego dnia, dzięki pomocy „renifera" na quadzie, mikołaj zdążył jeszcze odwiedzić pobliski Boguszyn. Każde dziecko, które spotkało go na ulicach wsi, mogło liczyć na upominek. Sporą niespodzianką było też z pewnością późniejsze spotkanie mikołajkowej w miejscowej sali wiejskiej, gdzie najmłodsi chętnie bawili się w rytm świątecznych piosenek. O te i inne atrakcje zadbali sołtys Grażyna Tomowiak oraz boguszyńskie

Koło Gospodyń Wiejskich z przewodniczącą Wiolettą Janowską na czele.

***

W niedzielę 8 grudnia mikołaj, a właściwie dwóch mikołajów na motocyklach zawitało do Zbarzewa. Spotkanie z gośćmi, zorganizowane w tutejszej sali wiejskiej przez zbarzewską jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej, przyciągnęło wielu małych mieszkańców wsi, którzy chcąc zasłużyć na podarki recytowali wiersze, śpiewali piosenki i skakali nad rózgą. Wcześniej dzieci udekorowały zewnętrzną choinkę własnoręcznie wykonanymi ozdobami oraz brały udział w świątecznych sesjach fotograficznych.

***

Kolejnym niedzielnym przystankiem na mapie odwiedzin „świętego" była Dłużyna. Tutaj, podobnie jak w Bukówcu, mikołajowie w towarzystwie diabła poruszali się zaprzęgniętą w konie bryczką. Przemierzając ulice wsi goście obdarowywali każde napotkane dziecko świątecznymi podarkami ufundowanymi przez miejscową Radę Sołecką, dłużyńskie Koło Gospodyń Wiejskich oraz Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach.

***

Ostatniego dnia wizyty w naszej gminie, na specjalne zaproszenie sołtysa Łukasza Chałupki, gość w czerwonym stroju przybył też do Grotnik. Zanim jednak pojawił się w miejscowej sali wiejskiej, przysłał tam swoje pomocnice z firmy AnimaKids, które w trakcie przeprowadzanych gier i warsztatów plastycznych sprawdzały zachowanie dzieci. Gdy już okazało się, że każdy uczestnik zabawy jest grzeczny, przyszedł czas na długo wyczekiwane prezenty.

A.A., A. Przewoźna

Kiermasz w bożonarodzeniowym klimacie

Mieszkańcy naszej gminy przyzwyczaili się już, że wcale nie muszą daleko jechać, by doświadczyć wyjątkowej atmosfery panującej na świątecznych jarmarkach. Zadbali o to członkowie Rady Rodziców i przedstawiciele społeczności szkolnej Zespołu Szkół Ogólnokształcących we Włoszakowicach, którzy w niedzielę 15 grudnia przygotowali trzecią edycję kiermaszu bożonarodzeniowego.

W tym roku impreza po raz pierwszy odbyła się we włoszakowickiej hali sportowo-środowiskowej i została zorganizowana z jeszcze większym rozmachem. Dzięki zaangażowaniu wielu osób, a zwłaszcza miejscowych uczniów, ich rodziców i nauczycieli, dość ascetyczne zazwyczaj miejsce zamieniło się w niezwykle barwny jarmark. Można było na nim kupić setki ręcznie wykonanych ozdób, począwszy od kartek świątecznych, przez bombki choinkowe i świeczniki, a na oryginalnych stroikach kończąc.

Jak zawsze kiermasz został uświetniony muzycznymi występami w bożonarodzeniowym klimacie. Najpiękniejsze kolędy i pastorałki wykonywali soliści ze szkoły i Studia Muzyki Szymona Gądy oraz szkolni instrumentaliści. Tradycyjnie nie mogło też zabraknąć świątecznej kawiarenki, która serwowała różne rodzaje ciast i pierniki. Zupełną tegoroczną nowością były z kolei gry i zabawy sportowe dla dzieci przeprowadzane przez pomocników świętego Mikołaja z Klubu Uśmiechu Animek.

Spora frekwencja i ogromne zainteresowanie sprzedawanymi przedmiotami sprawiły, że włoszakowicki kiermasz znowu zakończył się dużym powodzeniem. Jak zapewnili organizatorzy, uzyskany z niego dochód zostanie przeznaczony na wyposażenie jednej ze szkolnych sal tematycznych.

A.A.

Włoszakowicki Hermes Fabryką Roku 2019

Pod koniec ubiegłego roku włoszakowicka firma Hermes Sp. z o.o., która od prawie 30 lat zajmuje się produkcją wód i napojów, został nagrodzona statuetką Fabryka Roku 2019. To bez wątpienia ogromne wyróżnienie, tym bardziej, że w konkursie organizowanym przez Trade Media International (polskiego wydawcę prestiżowych czasopism gospodarczych) brały udział wielkie globalne korporacje, w tym chociażby PepsiCo i Danone.

Firma Hermes zwyciężyła w najważniejszej dla siebie branży, a więc FMCG (z ang. fast-moving consumer goods, czyli produkty sprzedawane często i po względnie niskich cenach). Nie ma w tym nic zaskakującego, gdyż włoszakowickie przedsiębiorstwo jest jednym z rynkowych liderów w produkcji wód i napojów. Potwierdza to współpraca z prawie wszystkimi największymi sieciami handlowymi w kraju, takimi jak: Biedronka, Lidl, Tesco, Carrefour, Netto, Auchan, Intermarche, Grupa Eurocash, Polomarket czy Dino.

Wręczenie statuetek i dyplomów Fabryka Roku 2019 odbyło się 9 grudnia w warszawskim Hotelu Marriot. Z rąk organizatorów konkursu nagrodę odebrał reprezentant firmy Hermes Vasileios Zanganas (zdj. Trade Media International)

Spółka Hermes powstała w 1992 roku we Włoszakowicach i obecnie zatrudnia prawie 200 pracowników. Siedziba firmy leży na terenie prawnie chronionego obszaru Natura 2000 – jednego z najczystszych ekologicznie terenów w Polsce. Tutaj też zlokalizowane są ujęcia wód podziemnych, z których czerpana jest naturalna woda mineralna i źródlana. Na tle innych działających w branży spożywczej przedsiębiorstw Hermes wyróżnia się tym, że woda wydobywana z otworów czwartorzędowych nie wymaga uzdatniania, dzięki czemu po procesie filtracji trafia bezpośrednio do butelek, a następnie na sklepowe półki. Potwierdzają to certyfikaty przyznane tutejszym wyrobom przez Instytut Matki i Dziecka oraz Centrum Zdrowia Dziecka.

Warto podkreślić, że odebrana nagroda jest efektem corocznych wzrostów wyników finansowych spółki, jej dbałości o środowisko naturalne oraz stałego rozwoju parku maszynowego w firmie.

A.A. (źródło: www.leszno24.pl)

Co dwie myjnie to nie jedna

Od połowy grudnia ubiegłego roku klienci włoszakowickiej stacji benzynowej Wiatrak, oprócz doskonale znanej wszystkim myjni automatycznej, mają również do dyspozycji zupełnie nową myjnię bezdotykową. Dzięki temu każdy może obecnie zdecydować z jakiego sposobu umycia swojego samochodu chce akurat skorzystać.

Druga tego typu myjnia we Włoszakowicach oferuje następujące programy: mycie zasadnicze (unikalna formuła płynu i gorąca woda), szczotka/super piana (delikatna szczotka z pianą aktywną i gorącą wodą), spłukiwanie (zimna filtrowana woda), woskowanie (wosk polimerowy i woda zmiękczona) oraz osuszanie/nabłyszczanie (woda zdemineralizowana). Najlepszy efekt końcowy zapewnia oczywiście użycie wszystkich pięciu, według ściśle określonej kolejności.

Aby skorzystać z nowo otwartej myjni bezdotykowej wystarczy podjechać na stację benzynową położoną przy ulicy Karola Kurpińskiego 33, zaparkować auto w wyznaczonym miejscu, wrzucić do automatu odpowiednią ilość monet lub specjalnych żetonów oraz użyć interesujących nas programów.

Co warte podkreślenia, myjnia otwarta jest dla klientów codziennie, przez 24 godziny na dobę.

A.A.

Nowy rok, nowe przepisy drogowe

Kolejne lata przynoszą coraz większe zmiany dotyczące osób zmotoryzowanych, czyli sporej części naszego społeczeństwa. Kilka ostatnich miesięcy było pod tym względem przełomowych. Przedstawiamy najważniejsze modyfikacje w prawie o ruchu drogowym, które weszły w życie 1 stycznia lub jeszcze pod koniec ubiegłego roku.

Kary za nieprzerejestrowanie pojazdu

Przepis o obowiązku rejestracji zakupionego samochodu (nieważne – używanego czy nie) w terminie do 30 dni istnieje już od dłuższego czasu, lecz jak do tej pory nie był egzekwowany. Uległo to zmianie z dniem 1 stycznia 2020 roku. Obecnie, jeśli w odpowiednim czasie nie poinformujemy starostwa powiatowego o zakupie lub sprzedaży pojazdu mechanicznego, będzie czekała na nas kara w wysokości od 200 do 1.000 zł.

Większe kary za brak opłaconego OC

Proporcjonalnie do wzrostu płacy minimalnej (obecnie 2.600 zł brutto) wzrosły również kary za brak opłaconego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej właścicieli pojazdów mechanicznych (powyżej 14 dni). Od 1 stycznia 2020 roku wynoszą one odpowiednio:

- Dla posiadaczy motocykli i motorowerów – jedną trzecią płacy minimalnej, tj. 870 zł (750 zł w 2019 r., wzrost o 120 zł),
- Dla posiadaczy samochodów osobowych – dwukrotność płacy minimalnej, tj. 5.200 zł (4.500 zł w 2019 r., wzrost o 700 zł),
- Dla posiadaczy samochodów ciężarowych, autobusów oraz ciągników samochodowych – trzykrotność płacy minimalnej, tj. 7.800 zł (6.750 zł w 2019 r., wzrost o 1.050 zł).

Stawki za brak kontynuacji OC od 4 do 14 dni wynoszą połowę tych wskazanych powyżej. Z kolei brak kontynuacji do 3 dni to 20% wymienionych stawek.

Jazda na suwak

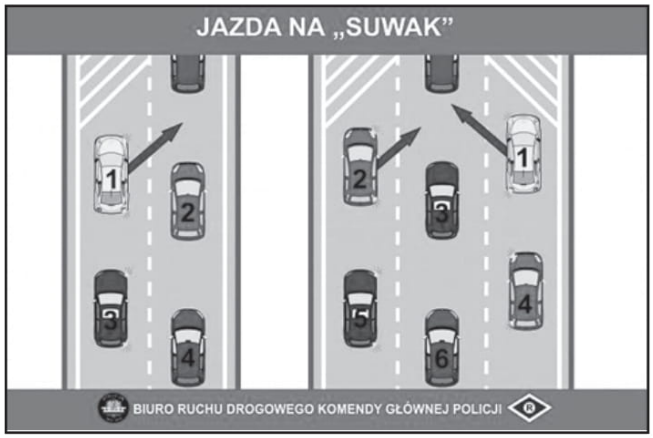

Przepis o jeździe na suwak, mający na celu usprawnienie ruchu miejskiego, wszedł w życie już 6 grudnia 2019 roku. W dużym skrócie mówi on o zachowaniu odpowiedniej kolejności przejazdu w sytuacji, kiedy co najmniej dwa pasy łączą się w jeden. Zasady prawidłowego stosowania przepisu tłumaczymy poniżej.

Pojazd wpuszczany:

- Dojeżdża do samego końca dostępnego dla niego pasa jezdni,
- Nigdy nie zmienia pasa jezdni wcześniej niż przed jego końcem, nawet jeśli widzi wolne miejsce na pasie sąsiednim,
- Będąc już wpuszczonym nie wpuszcza nikogo innego.

Pojazd wpuszczający:

- Wpuszcza dokładnie jeden pojazd z kończącego się pasa i robi to dopiero przy samym końcu tego pasa, nie wcześniej,
- Nie wpuszcza nikogo więcej ponad pojazd, który właśnie wpuścił.
- Zachowuje odpowiedni odstęp od pojazdu poprzedzającego, by nie tworzyć tzw. fantomowego korka (spowodowanego zbyt małymi odstępami między pojazdami).

Korytarz życia

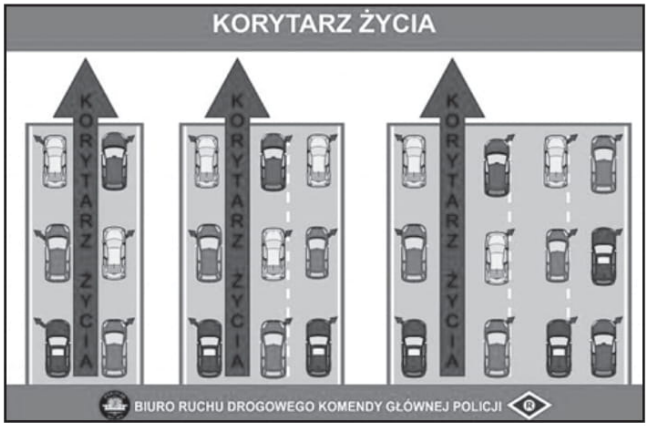

Przepis związany z tworzeniem tzw. korytarza życia, podobnie jak obowiązek jazdy na suwak, zaczął obowiązywać 6 grudnia 2019 roku. Jego zadaniem jest ułatwienie przejazdu służbom ratunkowym w przypadku powstania zatoru na drodze, głównie na skutek wypadku. Zgodnie z nim użytkownicy ruchu drogowego mają obowiązek ustąpić pierwszeństwa pojazdom uprzywilejowanym w ściśle określony sposób. Kierowcy poruszający się skrajnym lewym pasem muszą zjechać jak najbliżej lewej krawędzi jezdni, a ci poruszający się pozostałymi pasami – na prawo. Takie ustawienie samochodów umożliwia swobodny przejazd radiowozom, karetkom pogotowia czy wozom strażackim.

Uprawnienia Policji

7 listopada 2019 roku weszło w życie rozporządzenie zmieniające uprawnienia Policji. Od tego dnia policjanci mogą przeprowadzać kontrole drogowe w niemal każdym miejscu, nawet jeśli sami złamią w ten sposób obowiązujące przepisy ruchu drogowego. Pozwala na to następujący zapis w prawie: *Dopuszcza się postój pojazdu policyjnego w miejscu, gdzie jest to zabronione, lecz nie zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego.* Widok radiowozu stojącego „na zakazie" czy chodniku nie powinien więc obecnie nikogo dziwić. Co warte podkreślenia, dotyczy to zarówno samochodów oznakowanych, jak i nieoznakowanych.

Ewidencjonowanie stanu licznika

Od początku listopada 2019 roku obowiązuje również przepis, który nakłada konieczność ewidencjonowania przebiegu kontrolowanego auta. Oznacza to, że obowiązkiem funkcjonariuszy stało się zapisywanie przebiegu sprawdzanego pojazdu i wprowadzanie go do Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (tzw. CEPiK). Kierowca z kolei musi umożliwić wykonanie policjantom tej czynności, pozwalając im zajrzeć lub wsiąść do samochodu.

W planach są również inne zmiany w prawie o ruchu drogowym, w tym przepis o pierwszeństwie pieszych przed przejściem. Jednak do ich wprowadzenia jeszcze daleka droga, dlatego też poinformujemy o nich dopiero wtedy, gdy faktycznie wejdą w życie.

Dominika Jerzyk

Jesteśmy gotowi na Euro

W końcu weszliśmy w XXI wiek. A raczej wjechaliśmy. Wszystko za sprawą nowo otwartego odcinka drogi ekspresowej S5, który pod koniec ubiegłego roku połączył Leszno ze stolicą Wielkopolski. Czekaliśmy na to połączenie ponad 7 lat, gdyż jeśli ktoś jeszcze pamięta, miało być gotowe na organizowane przez Polskę i Ukrainę Euro 2012. I prawie się udało, bo jest gotowe na Euro, lecz nie 2012, a 2020, i nie rozgrywane u nas, a w kilku innych krajach Europy. Kto by tam się jednak przejmował szczegółami. Najważniejsze, że droga powstała i będziemy mogli dzięki niej dojechać do Dublina czy Bilbao, żeby kibicować biało-czerwonym na zbliżającym się turnieju. Oby tylko poszło im lepiej niż na naszych boiskach.

Droga ekspresowa S5 na wysokości Śmigla – nasz wjazd w XXI wiek

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia, w sam dzień otwarcia, miałem okazję przetestować nową drogę. Do Poznania jechałem jeszcze starą „piątką", gdyż wszelkie wjazdy na ekspresówkę zostały obstawione przez policjantów czekających na „vipów", ale już z powrotem obyło się bez przeszkód. Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych udało mi się pokonać całą trasę (od wyjazdu z Poznania do początku Włoszakowic) w 55 minut. Czas niesamowity, tym bardziej, że wcześniej trzeba było poświęcić na przejechanie tego odcinka przynajmniej półtorej godziny, a czasami nawet trzy. Teraz to zupełnie inny świat. Wjeżdżając na węzeł w Nietążkowie można poczuć się jak przy przekraczaniu drzwi do Narnii. Po drugiej stronie nie ma co prawda faunów czy gadających lwów, są za to cztery pasy (po dwa w obie strony) gładkiego niczym stół asfaltu, czyli nawet bardziej magiczna dla nas kraina.

Za chwilę ktoś powie: Co to za magia – pół godziny szybciej na zakupy do Poznania, wielkie mi halo. „Es piątka" to jednak nie tylko dogodny dojazd do stolicy Wielkopolski, ale też do stolicy Dolnego Śląska, czyli Wrocławia. Jej południowy odcinek jest już czynny tak długo, że niektórzy chyba zdążyli zapomnieć jak było wcześniej. Ponadto, za sprawą ekspresówki, zyskaliśmy również szybkie połączenia z innymi ważnymi drogami, takimi jak chociażby autostrady A2 (na zachód do Niemiec i na wschód do Warszawy) oraz A4 (na zachód do Niemiec i na wschód pod Ukrainę). Cytując klasyka: To wszystko nazywa się nic? Nasze szczęście dopełnia dodatkowo otwarty przed dwoma laty łącznik z S5 (w kierunku Poznania), prowadzący przez Bukówiec Górny i boguszyńskie lasy aż do Nietążkowa. I pomyśleć, że jeszcze niedawno byli tacy, którzy krytykowali jego powstanie, a dzisiaj pewnie sami tędy śmigają. Chociaż nie, oni nadal jeżdżą przez Machcin, Bronikowo, Morownicę i Śmigiel, bo z takiej „bezsensownej" drogi korzystać nie będą.

Czy w związku z powyższym kierowcy z gminy Włoszakowice mogą mieć jeszcze jakieś drogowe marzenia? Według mnie przydałoby się nieco zmodernizować połączenia z drogą ekspresową S3, zarówno w kierunku północnym (do Szczecina), jak i południowym (do Jeleniej Góry). Byłyby to jednak dość spore przedsięwzięcia, więc wydaje się, że póki co musimy obejść się smakiem. Dużo bardziej realne jest usprawnienie przejazdu do ekspresowej S5 w stronę Wrocławia. Na najbliższe miesiące planowany jest bowiem remont dziurawej i nierównej drogi powiatowej przez Jezierzyce Kościelne – może nie pojedziemy szybciej, ale za to ciszej i wygodniej. I tego właśnie życzę wszystkim naszym zmotoryzowanym Czytelnikom na ten Nowy Rok: wolniejszego zużywania elementów zawieszenia w samochodach!

Amadeusz Apolinarski

Więc chociaż jesteś wśród gwiazd, wolny od ziemskich trwóg,
tutaj na zawsze zostanie Twój ślad, a z nim tęsknota, rozpacz i ból.

Serdeczne Bóg zapłać księdzu proboszczowi i księdzu wikariuszowi, panu organiście i Chórowi Pań, rodzinie, przyjaciołom i sąsiadom oraz wszystkim, którzy łącząc się z nami w bólu i modlitwie, odprowadzili na wieczny odpoczynek naszego kochanego męża, ojca i dziadka

śp. Kazimierza Dąbkowskiego

składają
żona i dzieci z rodzinami.

„Dzieci lubią szachy, chociaż te im nie szkodzą”

W nowoczesnym świecie technologia informacyjna jest wszechobecna. Telewizor czy radio działające w tle rodzinnych rozmów, telefon komórkowy jako sposób łatwej komunikacji oraz tablet i komputer zapewniające szybką rozrywkę w wirtualnym świecie gier – wszystko to jest wyznacznikiem naszych czasów.

Obraz dzisiejszego świata

Osobom w wieku 50+ trudno nadążyć za dzisiejszą techniką i tempem życia młodych ludzi, dla których różne nowoczesne urządzenia są naturalne, można powiedzieć, że niemal „rodzą” się z nimi. Niestety, oprócz wielu korzyści, niosą one za sobą również sporo zagrożeń. Do pokolenia współczesnych dzieci i młodzieży, nazywanego czasami „pokoleniem migających obrazów”, nie przemawia nic poza filmem, grą, reklamą czy rozmową na czacie. Internet i programy telewizyjne są dla nich wyrocznią, często wywołując różne objawy uzależnienia.

Taki styl życia nie sprzyja rozwojowi kompetencji społecznych oraz przyswajaniu umiejętności potrzebnych do prawidłowego funkcjonowania w szkole, a w przyszłości również w pracy. Statyczne teksty w podręcznikach, wiedza szkolna, rozmowy i kontakty z innymi są zwyczajnie nudne dla przedstawicieli młodego pokolenia.

Część kompetencji potrzebnych w życiu codziennym, takich jak skupienie uwagi, rozwój pamięci, liczenia i logicznego myślenia oraz umiejętność wygrywania i przegrywania, dawniej ćwiczona była między innymi dzięki grom towarzyskim. Rodzinnie, przy planszy, nad warcabami pochylali się rodzice, dziadkowie, dzieci i sąsiedzi. Wspólnie bawiąc się podczas gry w domino, bierki czy karty, rozmawiali i poznawali się bliżej. Jednocześnie gry te sprzyjały socjalizacji, uczyły kulturalnego współzawodnictwa i odpowiednich zachowa. Pozwalały najmłodszym nabyć doświadczenie i przekonanie, że można wyćwiczyć daną czynność i zaplanować kolejne ruchy, a w razie niepowodzenia spróbować jeszcze raz. Tak też, w sposób naturalny, dzieci wchodziły w życie społeczne oraz uczyły się kontrolować emocje. Niestety, wszechobecne dzisiaj tablety, komputery i telefony komórkowe zaburzyły te dawne procesy rozwojowe.

„Pokolenie Tysiąclecia”, „Dzieci natychmiast”, „Mileniasi”

To pojęcia, które dopiero niedawno pojawiły się w pedagogice. Kariera szkolna współczesnych dzieci jest często biegiem z przeszkodami. Jako uczniowie nie potrafią skupić się na słowie mówionym i czytać ze zrozumieniem, a napisanie czegokolwiek sprawia im ogromny wysiłek. Uciekają się do wyćwi-

czonych technik samoobrony dziecięcej, takich jak płacz, demonstracja zmęczenia i znudzenia oraz unikanie wysiłku umysłowego, czyli zachowań emocjonalnych typowych dla młodszych dzieci, które polegają na wymuszaniu u dorosłych spełnienia konkretnych próśb, pomysłów, oczekiwań. Tupiące nogami siedmiolatki, historycznym płaczem wymuszające natychmiastową reakcję starszych, domagające się bezzwłocznej odpowiedzi na pytanie, mówiące z innymi bez oczekiwania na swoją kolej, a do tego niemal całkowicie pozbawione samodzielności – to wszystko charakteryzuje najmłodsze pokolenie.

Pośpiech, stres i ogromne tempo życia często powodują wyręczanie dzieci w codziennych obowiązkach. Przez to, w przyszłości, każda najmniejsza trudność urasta do rangi ogromnego problemu, z którym przeciętny młody człowiek nie potrafi sobie poradzić. W konsekwencji narastają frustracje, lęki i psychozy, co w skrajnych przypadkach może prowadzić nawet do ucieczki z domu czy samobójstwa.

Młodzi nie przewidują konsekwencji swoich czynów, bo nie ponosili ich w dzieciństwie. Nie potrafią nic zaplanować, bo planował za nich ktoś inny. Nie umieją cieszyć się drobiazgami, bo zawsze wszystko mieli. W ten sposób rośnie nieporadne, niesamodzielne i roszczeniowe pokolenie „Natychmiast” oraz „Należy mi się”.

Próbą skorygowania tego procesu jest wprowadzenie do szkół gier rozwijających logiczne myślenie, typu szachy czy warcaby. Gry te, oprócz rozwoju myślenia, doskonalą pamięć i koncentrację uwagi oraz pozwalają na osobisty kontakt z drugim człowiek i przyswojenie wzorców zachowań akceptowanych społecznie.

Dlaczego szachy?

Od 6 lat we włoszakowickim Zespole Szkół Ogólnokształcących dzieci mają lekcje szachów, jako przedmiot dodatkowy obowiązkowy wpisany w tygodniowy plan zajęć. Spędzając czas przy szachownicy, uczą się logicznego myślenia, rozwijają pamięć, ćwiczą koncentrację uwagi, nabywają kompetencje społeczne oraz pojmują zasady trudniej sztuki wygrywania i przegrywania. Później odnoszą sukcesy na turniejach szkolnych i klubowych różnej rangi na terenie całej Polski.

Często rodzicom nasuwa się myśl – po co to wszystko? Szkoda godziny zajęć, dodatkowy polski czy matematyka byłyby korzystniejsze dla naszych dzieci. Ale to właśnie szachy rozwijają takie kompetencje, które są niezbędne w późniejszym życiu.

<u>Główne korzyści dla dzieci wynikające z gry w szachy:</u>

- Trening szachowy ukierunkowany jest na rozwój pamięci wzrokowej i logicznej. W konsekwencji tworzą się struktury umysłowe, które pozwalają lepiej zapamiętywać materiał szkolny czy inne przydatne w życiu informacje;
- Królewska gra stymuluje i ćwiczy wyobraźnię przestrzenną. To żywa lekcja geometrii, która w sposób często przez ucznia nieuświadamiany pomaga mu w nauce matematyki, fizyki, techniki i geografii;
- Szachy kształcą pozytywne postawy społeczne i emocjonalne. Gra na planszy uczy szacunku dla przeciwnika, pokazuje jak przegrywać i wygrywać w sposób kulturalny oraz pozwala na odroczenie reakcji w oczekiwaniu na zachowanie przeciwnika. Dzięki temu młodzi ludzie nabywają też umiejętność nawiązywania i utrzymywania dobrych relacji z innymi osobami;
- Szachy rozwijają takie cechy jak opanowanie, odwaga, koncentracja, determinacja, wytrwałość i cierpliwość. Zmuszają do samodzielnego podejmowania decyzji i ponoszenia ich konsekwencji. Każde posunięcie powoduje odpowiedź przeciwnika, co skutkuje karą lub nagrodą, przegraną lub wygraną;
- Szachy uczą skutecznego działania pod presją i w stresie, pozwalają też na wykształcenie mechanizmów redukujących stres. Dzięki temu dziecko nabiera odporności psychicznej, poznaje własne reakcje na nerwowe sytuacje oraz nabywa umiejętność radzenia sobie z problemami;
- Daleko od rodziców, przy planszy, pod wpływem emocji dwójka przeciwników często podejmuje decyzje na wagę medalu.

Muszą potrafić się skupić bez względu na to, co dzieje się obok, i grać tylko swoją partię. Przez to szachy kształtują też wolę walki i zwycięstwa, co jest szczególnie ważne dla dzieci, które na przykład ze względów zdrowotnych nie mogą uprawiać innych dyscyplin sportu;

- Szachy pozwalają odnieść sukces szkolny i sportowy dzieciom z zaburzeniami zachowania czy koordynacji ruchowej, wykluczonym społecznie oraz odznaczającym się dysleksją rozwojową;
- Niewiele dyscyplin sportu może, tak jak królewska gra, nauczyć dziecko odpowiedzialności i ponoszenia konsekwencji własnych decyzji;
- Dodatkowo, oprócz tych wszystkich wymienionych zalet edukacyjnych i wychowawczych, szachy są również grą, rozrywką i świetną zabawą oraz mogą stać się pasją na całe życie;
- Szachy mają także ciekawy skutek uboczny – pozwalają poznać kraj i rówieśników z różnych zakątków Polski, a nawet świata.

Za względu na wartość nauki gry na planszy szachowej w dniu 13 marca 2012 roku Parlament Europejski wydał (z inicjatywy wybitnego rosyjskiego szachisty Garriego Kasparowa) dyrektywę rekomendującą wprowadzenie nauczania szachów do szkół. W oparciu o to, w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej (w punkcie omawiającym osiągnięcia w zakresie stosowania matematyki w sytuacjach życiowych oraz innych obszarach edukacji), określono, że uczeń w trakcie edukacji matematycznej *wykorzystuje warcaby, szachy i inne gry planszowe lub logiczne do rozwijania umiejętności myślenia strategicznego, logicznego, rozumienia zasad itd.; przekształca gry, tworząc własne strategie i zasady organizacyjne*. Na podstawie tego zapisu w klasach 1-3 szkoły podstawowej organizowana jest nauka gry w szachy w ramach projektu Polskiego Związku Szachowego „Edukacja przez Szachy w Szkole".

Organizacja szkolenia we Włoszakowicach

We włoszakowickim Zespole Szkół Ogólnokształcących dzieci z klas 1-3 mają jedną godzinę zajęć szachowych wpisaną do planu lekcji. W zajęciach tych uczestniczą wszyscy uczniowie, poznając podstawy gry na 64 polach. Lekcje prowadzą instruktorzy szkolni i sportowi, których kwalifikacje (po ukończeniu przez nich podstawowego kursu z zakresu metodyki nauczania szachów) potwierdził Polski Związek Szachowy. Na świadectwie ukończenia kolejnego roku nauki dzieci otrzymują wpis o poziomie swoich umiejętności szachowych.

Raz do roku każda klasa bierze udział w turnieju szachowym, a trójka uczniów z najwyższym wynikiem na listach końcowych ma prawo gry o puchar dyrektora szkoły. Dzieci utalentowane, w szczególny sposób zainteresowane rozwojem swoich umiejętności szachowych, mają również możliwość uczestniczenia w zajęciach specjalistycznych organizowanych przez Uczniowski Klub Sportowy przy ZSO Włoszakowice. Klub przeprowadza zawody na miejscu, a także umożliwia wyjazdy na turnieje towarzyskie i rozgrywki związane ze współzawodnictwem sportowym w ramach sportu kwalifikowanego.

Kończąc rozważania na temat znaczenia szachów w życiu człowieka, można przytoczyć słowa nieoficjalnego szachowego mistrza świata w latach 1858–1884 Paula Morphyego, który powiedział: „Nauczcie dzieci grać w szachy, a o ich przyszłość możecie być spokojni".

Wiesława Walkowska, tyt. Aleksander Czerwoński

30 LAT „NASZEGO JUTRA"

Od redakcji. W rozpoczętym niedawno roku Miesięcznik Informacyjno-Społeczno-Kulturalny Gminnego Ośrodka Kultury we Włoszakowicach, czyli „Nasze Jutro", obchodzi 30-lecie swojego istnienia. Z tej okazji w kilku kolejnych numerach przedrukujemy archiwalne artykuły z naszego czasopisma, przypominając zarazem jego głównych autorów. Zaczynamy od materiałów ze stycznia 1991 roku (z zachowaniem oryginalnej pisowni) dotyczących rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Oryginalny rysunek z dziewiątego numeru „Naszego Jutra", styczeń 1991 r.

Przedstawiany fragment opowiadania p. Anny Markiewicz o drodze trachcie, która prowadzi z Bukówca G. do Jezierzyc i ma w swej historii również epizod z Powstania Wielkopolskiego

Droga jeszcze się nie kończy. Po lewej stronie mijamy pole Białasów, które nazywa się Rytwice. Nazwa ta powstała od słowa „ryte", po prostu pole to było ryte przez dziczyznę. Wypasano na tym polu krowy, owce i pole leżało ugorem. Dziś jest to dobra, urodzajna rola. Na tych to Rytwicach rozpoczyna się rów wodny i dziwna rzecz. Woda nie płynie na zachód jak wszystkie inne wody, ale na wschód od Jeziora Krzyckiego. Po prawej stronie jest też rów, w którym woda płynie na zachód od Księżych Łąk i dalej do Jeziora Dominickiego.

Mijamy Rytwice, napotykamy po prawej stronie drogę polną, która jest jakby granicą. Rozpoczynają się pola zwane lędami. Bardzo starzy ludzie, szczególnie ci, którzy mieli pola przy tej drodze, opowiadali że przy tej drodze leżał ogromny kamień, którego nic nie było wstanie ruszyć. Kamień miał leżeć wieki na tym miejscu. Nie wiadomo jednak z jakiego powodu postanowiono kamień przesunąć. Zaprzężono kilka par wołów i kamień posunięto. Pod kamieniem znaleziono duży skarb, garnek ze złotymi pieniędzmi. Nie wiemy kto zabrał skarb.

Najprawdopodobniej nasza wieś leżała nad strumykiem przy Księżych Łąkach. Legenda mówi, że choroba, zaraza, wygnała mieszkańców na wyżynę gdzie obecnie znajduje się nasza wieś.

Jesteśmy już na ukończeniu naszej drogi. Jeszcze trachtę przecina tor kolejowy i za torem mały kawałek drogi do lasu. W okresie międzywojennym i zaraz po wojnie przed torem stała jeszcze cegielnia, po lewej stronie blisko trachty. Cegielnia nie przynosiła dochodów, została sprzedana na rozbiórkę przez dzieci właścicieli. Wysoki komin cegielni znikł z horyzontu.

Na tym można by zakończyć wędrówkę po trachcie, ale żal mi się z nią rozstać. Opiszę jeszcze jedno wydarzenie związane z trachtą.

Było to podczas Powstania Wielkopolskiego. Powstanie wybuchło 27 grudnia 1918 roku. W Bukówcu powstanie miało swój początek 6 stycznia 1919 roku. Na powstanie poszli wszyscy. Obstawiono posterunkami wszystkie drogi. Na początku trachty

u gospodarza Sierackiego była komenda i posterunek. Z okien komendy był widok na drogę, pagórek jednak zasłaniał posterunek przy torze kolejowym i drodze do Jezierzyc, oraz na Krzyżowiec. Kontakt z tymi posterunkami był konieczny.
Powstaniec Fengler Franciszek zorganizował nieletnich chłopców, ustawił ich na trachcie w niedużej odległości jeden od drugiego. Chłopcy podawali meldunki, przekazując jeden drugiemu, aż do lasu. Odbywało się to sprawniej, aniżeli przebiec tę drogę. Był to żywy telefon. Żyją jeszcze chłopcy, którzy brali w tym udział. Grochowczak Adam mówił mi, że było to wielkie przeżycie, ale i radość, że ten sposób mogli brać udział w powstaniu.

Anna Markiewicz,
przedruk: NJ nr 9, styczeń 1991 r.

W 60-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego

Stodwadzieściatrzy lata Bukowiec był w niewoli,
Wciąż Polsce wierni, czuły na wszystko co boli,
Aż jutrznia wolności dały znak świtania,
I 6 stycznia 1919 roku lud ruszył do Powstania.
Choć mieli dosyć wojny: Zommy i Werdonu,
Bo siedemdziesięciu tam naszych legło jak od gromu,
To siły im rosły jak skrzydła do lotu,
By uwolnić swą ziemię z pod pruskiego rodu.
Nie łatwa była walka, kiedy wroga tyle,
Były starcia mężne, były i klęsk chwile,
Nie jeden powstaniec legł na polu chwały,
Ugodzony w serce od niemieckiej strzały.
Pod Jezierzycami dwóch na warcie stało,
Z nienacka, z ukrycia kulą w pierś dostało.
Jak kwiat złamany burzą, legli na ziemi,
I uściskali ją jak matkę, rękami swoimi.
Byli to naszej wioski matek synowie,
Nowak Andrzej, Świętek Franciszek, w jednym słowie
-Powstańcy Wielkopolscy z 1919 roku pańskiego,
Co oddali swe życie ojczyźnie jedenastego lutego.
Przywieźli ich wozem do Włoszakowickiej wsi,
Z tąd pogrzeb ruszył, ludzie na kilometr szli.
Do swoich do Bukowca wracali oboje,
By spocząć w mogile za trudy i znoje.
Pogrzeb był wielki, jak kronikarz pisze –
Ciągłe szlochanie przerywało ciszę,
Płakali młodzi, płakali starzy,
A ogień zemsty w piersiach im się żarzy…
Nad grobem kapelan Bykowski mowę głosi,
A duch bohaterów do nieba się wznosi,
I ledwo ich ciała do grobu złożyli,
Od nowa zacięcie na wroga ruszyli.
Już nie cepy, widły, lecz karabin w dłoni,
Każdą piąstkę ziemi, ojców swoich broni,
Z śmigielską kompanią, z jednością siły,
Pruskiego gada oddziały zgromiły.
Zwycięstwo nasze! Ucichły działa.
Cieszą się nasi, i Polska cała!
Powstańcy Wielkopolscy!
Śpijcie spokojnie w bukowieckiej ziemi.
Dziś – my czuwamy i czuwać będziemy!

Marianna Maćkowiak
Bukowiec Górny
przedruk: NJ nr 9, styczeń 1991 r.

Kopałem grób dla siebie i kolegów – powstańców oddziału włoszakowickiego

W szeregu opracowaniach dotyczących Powstania Wielkopolskiego znajdujemy wzmiankę o potyczce pod Zbarzewem, w której zginęło 6 Polaków. Nie była to jednak zwyczajna potyczka powstańcza. Wiąże się bowiem z nią zbrodnia, której wstrząsające chwile przedstawił jej uczestnik – urodzony w roku 1897 – mieszkaniec Grotnik, a późniejszych czasach Dłużyny – Ob. Ludwik Świętek. Swoją relację, zebraną na piśmie, podpisał w Dłużynie dnia 20 kwietnia 1997 r. Przedstawia się ona następująco:
„11 stycznia 1919 r. wraz z grupą powstańców włoszakowickich i przybyłych z Przemętu oraz Śmigla w liczbie ok. 100 osób ruszyliśmy na Zbarzewo – skąd Niemcy ostrzeliwali Bukówiec Górny. Całością dowodził nauczyciel z Radomierza – por. Wróblewski.
W stronę Zbarzewa, przez Krzyżowiec, wysłano 9 osobowy patrol, w którym byli, między innymi, syn komendanta z Włoszakowic – Jan Otto oraz Michał i Wiktor Zającowie z Ujazdowa. Nazwisk pozostałych nie pamiętam. Usłyszeliśmy strzały z maszynówki. Kolegów nie mogliśmy się doczekać. Wtedy dowódca wysłał patrolkę, w której byłem i ja.
Szliśmy lewą stroną szosy. Znajdowały się przy niej kopce ziemniaków. Panowała gęsta mgła i dlatego nie widzieliśmy nic poza 10 metrami odległości. Gdy zbliżyliśmy się do zakrętu przed Zbarzewem, zaatakowali nas Niemcy silnym ogniem (w tym maszynowym) ze wszystkich niemal stron.
Ja wystrzeliłem trzy moje naboje z „teszynga" – wstyd o tym mówić, bo przecież tym strzela się do wróbli. Wobec silnego ognia, padliśmy na ziemię. Wtedy dopadli nas Niemcy – wojskowi i cywile ze Zbarzewa. Nie życzył bym tego nikomu. Nie sposób wyliczyć liczby otrzymanych uderzeń kolbami i kopnięć butami. Głośno krzyczeli – „polskie świnie, przez cztery lata walczyliśmy razem, a teraz jesteście przeciw nam i to w niemieckich mundurach!". Najgorsi byli cywile ze Zbarzewa. Ci najbardziej nas bili i przezywali. Znaliśmy ich, widzieliśmy się z nimi niejednokrotnie. Pod ciosami padł kolega Kamieniarz. Gdy dostałem kolbą w kark padłem jak nieżywy. Po pewnym czasie gdy dostałem kopnięcie w brzuch – pomyślałem, że muszę wstać, bo mnie zatratują. Resztą sił podniosłem się i powlekłem się za kolegami pod pierwszy dom Zbarzewa. Cywile zbarzewscy krzyczeli: „Utopić ich w gnojowniku!". Przed tym bronili nas jednak niemieccy oficerowie. Pokazywano nam zdjęcia kolegów z pierwszej patrolki, które wyciągnęli z ich kieszeni. Szydzili z nas i oświadczyli, że niedługo spotka nas ich los.
Kazali nam kopać grób na 9 osób. Zostawili do pilnowania uzbrojonego wartownika. Przynieśli łopaty. Wszyscy pobiegli na stanowiska wzdłuż szosy.
Gdy dół był już ok. 1 m głębokości – myśmy kopali bardzo wolno – z braku sił oraz strachu, rozległy się strzały – najpierw od strony lasu. Dało się zauważyć, że ktoś nas otacza. Kule świstały coraz bardziej. Wtedy posterunkowy oświadczył, że musimy się schować do pobliskiego domu. Grenzschuts zaczął się wycofywać. Ranny kolega dostał gorączki i poprosił gospodynię o napój. Dała mu kawy. Na ulicy i podwórzu zauważyliśmy powstańców. Wtedy posterunkowy zbliżył się do okna. Ja mrugnąłem do kolegów. Krzyknęliśmy po niemiecku „Ręce do góry!" i zabraliśmy mu karabin, pistolet i granaty Szybko wypadłem z bramy. Zauważył mnie mój krewniak w kolejarskim mundurze.Nasza radość była jednak krótka. Opodal na rowie – zauważyliśmy zmasakrowane ciała 6 powstańców z poprzedniej patrolki. Widok był straszny. Głowy mieli rozbite, nogi połamane. Najstraszniej wyglądali bracia Zającowie. Porucznik Wróblewski nakazał wycofać się. Ciała na wozach zawieźliśmy do Włoszakowic. Byłem tak rozbity, że ledwo żyłem."

Wywiad na taśmie nagrał i zestawił powyższą relację
mgr A. Kaczmarek,
przedruk: NJ nr 9, styczeń 1991 r.

Problemy sołtysa Włoszakowic

Życie sołtysa do łatwych nie należy. A przed wojną było chyba jeszcze trudniejsze niż obecnie, o czym wielokrotnie przekonywał się włodarz Włoszakowic. Okazuje się, że zmagał się on nie tylko z typowymi bolączkami ówczesnych sołtysów, czyli najkrócej mówiąc wieczną dziurą w wiejskiej kasie, ale miał też o wiele większy problem. Postawiono mu bowiem zarzut kryminalny postrzelenia człowieka.

Pierwsze wybory sołtysa i zarządu gminnego (czyli sołeckiego) we Włoszakowicach po I wojnie światowej odbyły się 5 lipca 1919 roku. Na tę funkcję wybrano niespełna 34-letniego Franciszka Gorzelniaka. Jako jego zawód podano chałupnik. Dopisano też, że posiadał majątek, który stanowiło pięć mórg ziemi. Pierwszym ławnikiem został 53-letni Franciszek Jagodzik, kupiec, będący właścicielem siedmiu mórg ziemi. Dokonano także wyboru drugiego ławnika oraz zastępcy ławnika. Niestety wszystkie te nazwiska spisano w protokole wyboru ręcznie, strasznymi bazgrołami. I o ile dane dwóch pierwszych panów są jeszcze dość czytelne, to dwóch pozostałych już kompletnie nie.

Pretensje o wybuch powstania

Następne wybory odbyły się 17 maja 1923 roku. Ponownie sołtysem został Franciszek Gorzelniak, któremu powierzono zarazem funkcję poborcy podatków we Włoszakowicach. Na pierwszego ławnika wybrano z kolei Łukasza Stachowskiego z Włoszakowic. Nie spodobało się to Franciszkowi Jagodzikowi, który zaprotestował przeciw tej decyzji. 30 maja wysłał pismo do starosty leszczyńskiego. Stanowczo prosił go, by nie zatwierdzał tego wyboru. Dlaczego? Uzasadnienie brzmiało: *dlatego, że przy naszym powstaniu Polskim we Włoszakowicach występował przeciw nam.* Co więcej, Stachowski miał zarzucać księdzu Górnemu, że tylko on jest *winien* wybuchowi walk powstańczych. Jako ich zadeklarowany przeciwnik zakazał nawet swym dzieciom uczęszczać do włoszakowickiego kościoła. Ponadto wypominał księdzu, że doszło do walk powstańców, podkreślając przy tym, że powstańców będzie mieć na oku. Kończąc swe pismo Franciszek Jagodzik określił Stachowskiego mianem *wroga Polaków* i prosił, by jego nominacji w starostwie nie przyjmować. Pytanie jaką funkcję pełnił wówczas w radzie gminy (czyli sołeckiej) Franciszek Jagodzik? Niestety, tak jak w przypadku pozostałych panów rządzących wsią i tutaj nie da się ich odczytać z list sporządzonych 17 maja 1923 roku. Podobnie jak korespondencji, która później odbyła się między Franciszkiem Jagodzikiem, a starostwem powiatowym w Lesznie. Bo była, i to dość obszerna, lecz także nieczytelna.

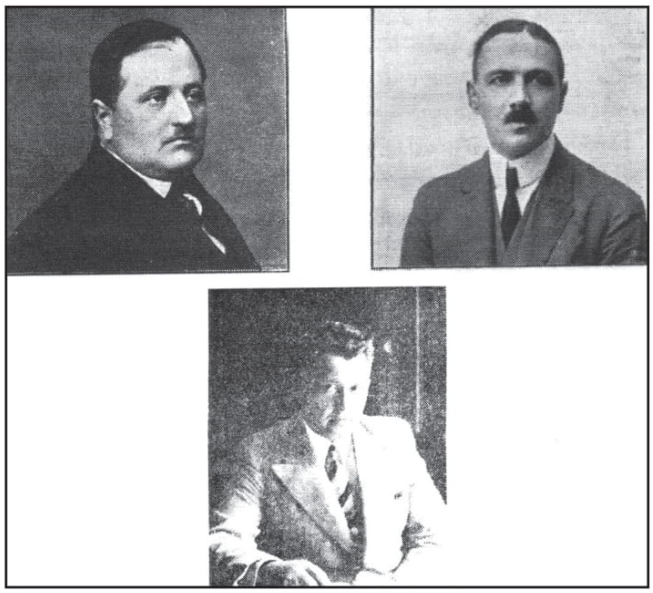

Międzywojenni starostowie leszczyńscy. Od lewej: Tadeusz Sobecki, Edmund Zenkteler, Rudolf Świątkowski, źródło: Damian S., Nasza gmina, nasze sprawy. Życie codzienne w przedwojennej gminie Włoszakowice, s. 64

Wybory po wyborach

Kolejne dokumenty, które się zachowały pochodzą z 25 sierpnia 1926 roku, kiedy to odbyły się następne wybory. Franciszek Gorzelniak ponownie został sołtysem. Pierwszym ławnikiem wybrano Ludwika Stankowiaka, 34-letniego chałupnika i mistrza kołodziejskiego. Drugim ławnikiem był 56-letni Jan Otto – też chałupnik, z kolei zastępcą ławnika 47-letni rolnik Roman Lis.

Teraz 10 października 1929 rok i kolejne wybory. Ponownie zwyciężył w nich Franciszek Gorzelniak. Pierwszym ławnikiem został Franciszek Szadzik, 41-letni młynarz i właściciel dziesięciu mórg ziemi, a drugim ławnikiem 52-letni gospodarz Józef Grycz, posiadający 82 morgi ziemi. Warto dodać, że jak na tamte czasy była to naprawdę duża gospodarka. Zastępcą ławnika wybrano Mikołaja Stachowskiego, 54-letniego piekarza, właściciela piekarni i składu kolonialnego.

Z pustego nie nalejesz

Funkcja sołtysa do łatwych nie należała nigdy, o czym Franciszek Gorzelniak przekonał się nieraz. Jednym z jego zadań było ściąganie składek od mieszkańców na rzecz ochrony przeciwpożarowej. Ówczesne gminne budżety nie mogły sobie na taką ochronę pozwolić, co najwyżej wspomagały strażaków z poszczególnych wsi. Dlatego sami mieszkańcy byli zobowiązani do tego, by łożyć na miejscowe jednostki ochotniczych straży pożarnych. Niestety jak Polska długa i szeroka, zalegano z nimi chyba wszędzie. Włoszakowice nie były wyjątkiem. A że z pustego...

Na 4 października 1932 roku Franciszek Gorzelniak został wezwany do Powiatowej Kasy Komunalnej w Lesznie. Musiał tam przedstawić listę mieszkańców, którzy nie zapłacili składek na rzecz Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu za pierwsze półrocze 1932 roku. Wyliczono, że zebrano na ten cel 128,66 zł, czyli o 34,25 zł za mało. Teraz może nie wydawać się to dużą sumą, ale należy pamiętać, że ówczesne złotówki miały realną wartość kilkanaście razy większą od dzisiejszych. Oczywiście i w tamtych czasach nie była to fortuna, lecz jednak tych pieniędzy brakowało… I tak sprawa ciągnęła się dalej. 14 listopada 1932 roku napisano do starosty leszczyńskiego z Krajowej Polskiej Ubezpieczalni Strażaków od Wypadków w Poznaniu. Instytucja ta informowała, iż wieś Włoszakowice zalega ze składkami na ubezpieczenie strażaków za lata 1931 i 1932 w kwocie 135,90 zł oraz za lata 1929, 1930 i 1931 za ubezpieczenie koni w kwocie 86,89 zł.

Sądy szybkie i sprawne

Tymczasem Franciszek Gorzelniak miał naprawdę poważne problemy. Zarówno osobiste, jak i kryminalne. Dodajmy, że urodził się 1 października 1885 roku we Włoszakowicach, jako syn Leonarda i Magdaleny z domu Stróżak. Żonaty, wyznania rzymsko-katolickiego, niekarany. Dane te znajdujemy w akcie oskarżenia, który został przygotowany 27 czerwca 1932 roku w prokuraturze przy Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Lesznie. Oskarżono go o to, że w nocy z 16 na 17 maja 1932 roku strzelił z fuzji myśliwskiej do Jana Nowaka, przez co zadał mu *urazy cielesne i skrzywdził go na ciele*. Do aktu oskarżenia dodano informację, że świadkami w sprawie są: Jan Nowak, Stanisław Pacholski i Antoni Hamrol, a jako dowód rzeczowy

dołączono wspomnianą fuzję.
Teraz ważna i niestety z dzisiejszej perspektywy czasu smutna informacja. Otóż ówczesne sądy działały niezwykle szybko i skutecznie. Tak jak w tym przypadku. Sprawę Franciszka Gorzelniaka zamknięto już 15 grudnia 1932 roku, kiedy to Wydział Karny Zamiejscowy Poznańskiego Sądu Okręgowego w Lesznie ją umorzył. Uzasadnienie choć krótkie, brzmi skomplikowanie, dlatego najlepiej zacytować je w całości (pomijam paragrafy jakie w nim wyszczególniono): *Umarza się postępowanie przeciwko Franciszkowi Gorzelniakowi z Włoszakowic po myśli przepisów o amnestii, gdyż zdaniem Sądu według okoliczności danego przypadku należałoby jako karę zasadniczą wymierzyć za przestępstwo karę pozbawienia wolności w rozmiarze nie przenoszącym 6 miesięcy.* Tyle o sprawie wiemy, czy lepiej powiedzieć nie wiemy. W każdym razie sołtys mógł skoncentrować się na swoich codziennych obowiązkach, z których część, tradycyjnie już, do miłych nie należała.

I znów to samo

Pod koniec stycznia 1934 roku wójt Stefan Kijek przesłał sołtysowi utrzymane w ostrym, wręcz wrogim tonie pismo. Wyznaczał mu w nim termin trzech dni, w którym miał zapłacić zaległy podatek wójtowski (czyli gminny) za rok 1934 (wyznaczoną na dany rok sumę płacono z góry). O jaką sumę w tym przypadku chodziło? Tego dowiadujemy się z pisma wójta Kijka wysłanego 5 lutego do starosty powiatowego w Lesznie. Okazało się bowiem, że jego styczniowe wezwanie skierowane do sołtysa nic nie dało. I dlatego prosił on starostę *o spowodowanie,* by sołtys, czy raczej wieś Włoszakowice wpłaciła całą brakującą kwotę, gdyż na początku roku zapłacono tylko 300 zł, czyli o 374,88 zł za mało. O te pieniądze chodziło i jak widać nic nie zapowiadało, by udało się je ściągnąć. Niestety i w tym przypadku nie zachowały się informacje, czy sprawa miała dalszy ciąg.
I nic nowego, wrócił bowiem temat ubezpieczeń strażackich. W połowie sierpnia 1934 roku Kasa Strażacka w Poznaniu wysłała do Wydziału Powiatowego w Lesznie pismo ze skargą na wciąż niezapłacone składki przez wieś Włoszakowice. Chodziło o sumę 316,31 zł, której nie zapłacono w latach 1932-34 za 33 strażaków ze wsi oraz cztery konie znajdujące się na stanie jednostki. Wydział wysłał to pismo do wójta Kijka, a ten z kolei do sołtysa Gorzelniaka. I na tym kończy się ta krótka historia, gdyż dalsze dokumenty w tej sprawie niestety się nie zachowały.

Damian Szymczak,
źródło: Archiwum Państwowe w Lesznie, Wydział Powiatowy w Lesznie, Włoszakowice-gmina, sygnatura 284

WIEŚCI Z NADLEŚNICTWA

Podsumowanie 2019 roku w Nadleśnictwie Włoszakowice

Początek Nowego Roku to doskonała okazja do posumowań. Dlatego też zapraszamy do zapoznania się z krótką relacją, dzięki której można dowiedzieć się, co ważnego wydarzyło się w 2019 roku z perspektywy włoszakowickich leśników. A więc zaczynamy!
Miniony rok zapowiadał się nader trudno. Narastające problemy ze szkodnikami owadzimi i chorobami grzybowymi w różnych stadiach rozwojowych lasu nie wróżył niczego dobrego. Bezśnieżna zima i sucha wiosna dodatkowo potwierdziły obawy leśników co do zdrowotności miejscowych lasów.
Mimo trudnych warunków Nadleśnictwo postanowiło wystartować z kolejnym sezonem „Żurawia w lesie". Sytuacja na drzewieckim bagnie nie wyglądała optymistycznie – niski poziom wody rodził pytania, czy po raz trzeci uda się zrealizować ten wyjątkowy projekt edukacyjny. Niestety wszyscy pamiętamy jak to się ostatecznie skończyło (dla przypomnienia: przez niski poziom wody do gniazda dostał się lis, który zjadł wszystkie znajdujące się w nim jaja).
Kwiecień był miesiącem bogatym w zmiany kadrowe. 1 kwietnia leśniczym w Hetmanicach został Michał Wawrzyniak, a 16 kwietnia stanowisko nadleśniczego Nadleśnictwa Włoszakowice objął Tomasz Furmańczak.
Wiosna to z punktu widzenia leśnika czas odnowień i zalesień, czyli niezwykle ważny moment w życiu lasu. Należycie posadzone i zabezpieczone nowe pokolenie drzew będzie bowiem służyć następnym pokoleniom ludzi. Włoszakowickie nadleśnictwo sadzi rokrocznie około milion drzew, nie inaczej było i przed rokiem. Miejscowi leśnicy po raz pierwszy rozdawali też sadzonki w ramach ogólnopolskiej akcji #sadziMY z Prezydentem.
W czerwcu nadleśnictwo zorganizowało dziewiątą edycję Rodzinnego Dnia Dziecka. Jednak mimo licznych imprez, konkursów i aktywnego uczestnictwa w lokalnym życiu, jego pracownicy nawet przez chwilę nie zapominali o lesie i jego stanie zdrowotnym. Najgorzej sytuacja wyglądała w dwóch skrajnych leśnictwach, tj. Papiernia i Dryżyna. W ich wielu fragmentach, poza kornikiem, pojawiła się także jemioła (półpasożyt), która dodatkowo osłabiła tutejsze drzewostany.
Pod koniec września w Nadleśnictwie Włoszakowice gościli laureaci następnej odsłony konkursu wiedzy o lesie „Las poza cywilizacją", organizowanego przez Radio Poznań. W tym samym miesiącu nadleśnictwo dołączyło również do ogólnopolskiej akcji sprzątania lasu.
Koniec listopada to już złe wieści dla okolicznych rolników – w sąsiednim Nadleśnictwie Sława Śląska pojawił się bowiem Afrykański Pomór Świń. W związku z tym włoszakowiccy leśnicy zostali zobowiązani do postawienia specjalnego płotu oraz pomocy wojsku i myśliwym w patrolowaniu terenu.
Jak łatwo wywnioskować, rok 2019 nie należał do najłatwiejszych. Oprócz wielu czynników natury ożywionej i nieożywionej narastały też problemy kadrowe, ludzkie i związane ze znalezieniem wykonawców usług leśnych. Mamy jednak nadzieję, że rozpoczęty niedawno rok 2020 będzie dużo lepszy, czego życzymy również Państwu!

Marek Wąsowicz

Ryszard Łopusiewicz (po lewej) i Tomasz Furmańczak (po prawej) – odpowiednio były i obecny nadleśniczy Nadleśnictwa Włoszakowice

Od redakcji. Publikujemy fragment pracy autorstwa nauczycielki Szkoły Podstawowej w Wijewie Barbary Czaińskiej (kiedyś Barbary Krystians z Dominic), która uzyskała wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie pt.: „Pamiętnik nauczyciela. Blaski i cienie autorytetu pedagoga" organizowanym przez Uczelnię Państwową w Sanoku.

Dzień Edukacji Narodowej minął, ale…

W wieku 15 lat bardzo często nie wie się jeszcze, jaką pracę chce się wykonywać w przyszłości. Ja nie wiedziałam. Rodzice proponowali mi szkołę pielęgniarską lub technikum ekonomiczne, lecz mnie te zawody nie pociągały. Zatem wybrałam liceum ogólnokształcące, a dokładnie klasę o profilu humanistycznym. Dało mi to dodatkowe cztery lata na podjęcie decyzji o wyborze docelowego miejsca pracy. Kończąc ogólniaka sprawa była oczywista – chcę zostać nauczycielką. Oczywistość mojej decyzji to suma obserwacji i doświadczeń, jakie zebrałam przez 19 lat dotychczasowego życia.

Mój tato był nauczycielem matematyki w Szkole Podstawowej w Mochach. Do pracy dojeżdżał blisko 20 km. Opuszczał dom wcześnie rano, by wrócić pod wieczór. Miał etat i kilka nadgodzin. Dlaczego więc wracał tak późno? Otóż był też instruktorem Związku Harcerstwa Polskiego i przez lata pełnił funkcję komendanta Hufca ZHP Przemęt. Czas pozalekcyjny poświęcał na pracę społeczną – koordynował działania drużyn i gromad, organizował wypoczynek letni i zimowy w Polsce oraz za granicą. Prowadził również kółko fotograficzne dla uczniów. Jego pasją były szachy, więc uczył ponadto zasad królewskiej gry. W domu zawsze znajdowały się czasopisma

1973 rok - przyjęcie w poczet uczniów SP Włoszakowice (dziewczynka z kokardami)

– „Gazeta Poznańska", później „Panorama Leszczyńska", a także „Głos Nauczycielski" oraz „Problemy Oświaty i Wychowania". Chętnie czytywałam je wszystkie, lecz przede wszystkim uwielbiałam rubrykę w „Głosie" pod tytułem „Bodajbyś cudze dzieci uczył…". Kiedy z Sulechowa przyjeżdżała ciocia Danka (dyrektor przedszkola) przysłuchiwałam się jej dyskusjom z ojcem. Swoje doświadczenia uczniowskie konfrontowałam w ten sposób z doświadczeniami nauczycieli.

Kolejne postacie, które istotnie wpłynęły na ukształtowanie mojej osoby, to moi nauczyciele ze Szkoły Podstawowej we Włoszakowicach. Zwłaszcza najważniejsza do dziś, pierwsza wychowawczyni pani Czesława – łagodna, cierpliwa, otwierała wystraszonemu pierwszakowi oczy na świat. To jej zawdzięczam pierwszy sukces – nagrodę książkową z dziecięcego czasopisma „Świerszczyk", a w następstwie bycie korespondentem tego czasopisma przez całe osiem lat. To pani Czesia uczyła mnie wrażliwości na innych ludzi, przypominając, by przed świętami odwiedzić ze stroikiem wdowę po nauczycielu. Z kolei rusycystka, pani Barbara, odkryła moje zdolności językowe – dzięki niej zostałam finalistką olimpiady wojewódzkiej z języka rosyjskiego. Później pan Ireneusz pokazał, że biegi mogą być nas, natomiast nauczycielka plastyki nie bała się dać nam dłuta do ręki. Z pasją wykonywałam linoryty, które wysyłano na konkursy…

Szkoła Podstawowa we Włoszakowicach i jej nauczyciele, którzy uczyli mnie w latach 1973- 1981, zbudowali we mnie solidny fundament. Kiedy podjęłam naukę w liceum, na jednej z pierwszych lekcji przysposobienia obronnego padło pytanie pedagoga: *Z czego składa się rozkaz?* Jako jedyna w klasie znałam odpowiedź. Nauczyciel zapytał wówczas, z jakiej szkoły podstawowej jestem. Słysząc „Włoszakowice" pokiwał tylko z uznaniem głową. A ja byłam bardzo dumna z moich pedagogów! I nigdy nie doświadczyłam sytuacji, by czegoś nie wiedzieć, bo akurat tego „nie przerobiliśmy" (…).

Szanowni Państwo, włoszakowiccy nauczyciele z lat 1973-1981, dziękuję Wam za wszystko!

Barbara Czaińska

GWIAZDKOWA NIEDZIELA Z SZOGUNAMI

Krzycko Wielkie, 8 grudnia 2019 r.

KIERMASZ BOŻONARODZENIOWY

Włoszakowice, 15 grudnia 2019 r.

ORSZAK TRZECH KRÓLI

Włoszakowice, 6 stycznia 2020 r.

PUCHAR POLSKI W KOLARSTWIE PRZEŁAJOWYM
Włoszakowice, 29 grudnia 2019 r.

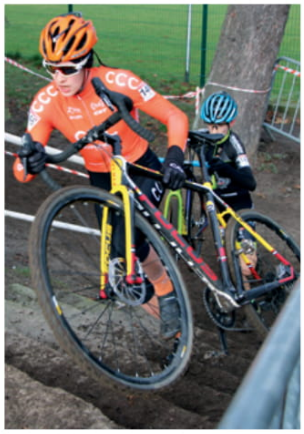

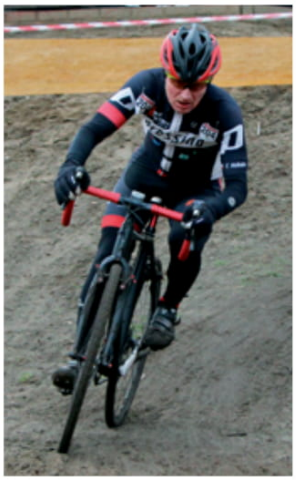

WIEŚCI Z BIBLIOTEKI

Od redakcji. W pierwszym tegorocznym numerze „Naszego Jutra" wznawiamy istniejącą niegdyś rubrykę pt. „Wieści z Biblioteki". Jak sama nazwa wskazuje będzie można w niej znaleźć wydarzenia z życia Gminnej Biblioteki Publicznej we Włoszakowicach. Co miesiąc nie zabraknie też opisu jednej nowości książkowej oraz listy dziesięciu książek na dany okres roku.

PASOWANIE NA CZYTELNIKA

12 grudnia w tzw. małej szkole we Włoszakowicach odbyła się bardzo ważna uroczystość, a mianowicie pasowanie na czytelnika. Tego dnia do grona miłośników czytania dołączyli miejscowi pierwszoklasiści.

Na początku wydarzenia mali uczniowie zaprezentowali krótki program artystyczny składający się głównie z recytacji wierszyków. Następnie wszyscy wysłuchali „Prośby książki do dzieci", po czym w trakcie uroczystej przysięgi zadeklarowali, że będą dbać o książki i traktować je z należytym szacunkiem. Po tych słowach dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej we Włoszakowicach Ewelina Skopińska oraz dyrektor włoszakowickiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących Jarosław Zielonka pasowali dzieci na czytelników, a także wręczyli im pamiątkowe dyplomy i książki.

Serdecznie witamy pierwszoklasistów w gronie miłośników książek i życzymy samych wspaniałych przygód podczas czytania!

Ewelina Skopińska

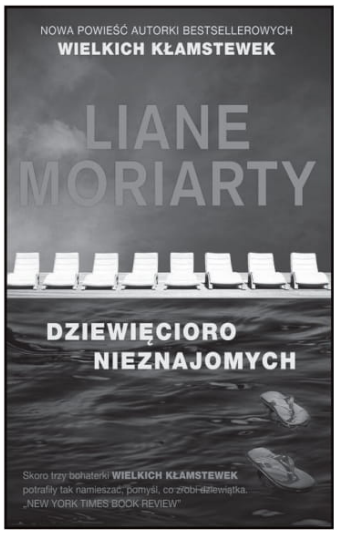

Warto przeczytać: „Dziewięcioro nieznajomych" – Liane Moriarty

Najnowsza książka autorki słynnych „Wielkich kłamstewek". Dziewięcioro obcych sobie ludzi decyduje się na zwyczajny pobyt w luksusowym SPA, nie wiedząc, że jego właścicielka stosuje kontrowersyjne i wzbudzające niepokój metody terapii. Do czego może posunąć się kobieta, żeby pomóc kuracjuszom odkryć prawdę o nich samych? „Dziewięcioro nieznajomych" to pozycja idealna dla czytelników lubiących tajemnice, a także tych, którzy zafascynowani są ludzkim umysłem oraz mechanizmami jego działania i motywami postępowania człowieka.

Ewelina Skopińska

Dziesięć książek na zimowe wieczory przy kominku

Długie zimowe wieczory to doskonała okazja do tego, by zasiąść przy kominku z kubkiem ciepłej herbaty i ciekawą lekturą w ręce. Zapraszamy do zapoznania się z listą dziesięciu książek, które z pewnością umilą Państwu oczekiwanie na cieplejsze, wiosenne dni. Wszystkie poniższe pozycje dostępne są oczywiście w Gminnej Bibliotece Publicznej we Włoszakowicach!

1. „Przyjaciele. Ten o najlepszym serialu na świecie" – Kelsey Miller
2. „Zimowa Jutrzenka" – Adrianna Trzepiota
3. „Trzy zimy" – Magdalena Kopeć
4. „Matki i córki" – Ałbena Grabowska
5. „Magiczna podróż" – Kasia Bulicz-Kasprzak
6. „Krysia. Mała książka wielkich spraw" – Michalina Grzesiak
7. „Sadie" – Courtney Summers
8. „Poza schematem. Sekrety ludzi sukcesu" – Malcolm Gladwell
9. „Donikąd. Podróże na skraj Rosji" – Michał Milczarek
10. „Nobliści skandaliści" – Sławomir Koper

Ewelina Skopińska

Sprawozdanie z działalności Chóru Męskiego im. Karola Kurpińskiego we Włoszakowicach w latach 2015-2019

Pod koniec ubiegłego roku minęły cztery lata kolejnej kadencji zarządu Chóru Męskiego im. Karola Kurpińskiego we Włoszakowicach. Pora więc na podsumowanie jego działalności, która w prosty sposób przekładała się na życie i poczynania zespołu.

Skład zarządu od października 2015 roku do grudnia 2019 roku przedstawiał się następująco: Ireneusz Rogacki (prezes i kronikarz), Bogusław Olejnik (wiceprezes), Andrzej Malatyński (sekretarz), Tadeusz Ławecki (skarbnik do grudnia 2018 r.), Jerzy Zieliński (skarbnik od grudnia 2018 r.), Walenty Hałupka (bibliotekarz), Tomasz Pruchniewski (inspektor) i Mariusz Kowalczyk (dyrygent). Komisja rewizyjna pracowała w składzie: Jerzy Samol (przewodniczący) oraz Witold Muszkieta (członek).

Zarząd spotykał się średnio pięć razy w roku na zebraniach protokołowanych. Poza tym wiele spraw rozpatrywano na roboczych, krótkich spotkaniach przed próbami lub po nich, a także podczas samych prób przy udziale wszystkich śpiewaków. Zarząd dbał o to, aby chór miał z czego śpiewać (teczki na nuty), w czym śpiewać (ubiór), jak dojechać na występy, jak się zaprezentować (a także czy i gdzie) oraz za co pojechać na warsztaty i jak zorganizować życie zespołu, czyli po prostu o zwykłą codzienność.

Obecnie chór (wg stanu z dnia 16 grudnia 2019 r.) liczy 26 członków opłacających składki do Wielkopolskiego Związku Chórów i Orkiestr w Lesznie, w którym jest zrzeszony. Dzięki temu zespół nie musi opłacać akredytacji na wydarzenia muzyczne organizowane przez związek.

Podstawową formą pracy chóru są próby, występy i koncerty. W okresie sprawozdawczym zespół odbył 180 prób (2015/16 – 42, 2016/17 – 44, 2017/18 – 49, 2018/19 – 45), a śpiewem prezentował się 64 razy (2015/16 – 17, 2016/17 – 17, 2017/18 – 16, 2018/19 – 14). Za tę aktywność zarząd kieruje do dyrygenta i chórzystów szczególne słowa uznania.

Przejazdy na występy organizowane poza lokalnym środowiskiem zapewniał Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach, a transport do Sławy i Brenna sfinansował druh Władysław Jasiński (kilka razy wykorzystywane był też prywatne samochody chórzystów). Wszystkim, za tę pomoc, zarząd chóru serdecznie dziękuje.

Warto przypomnieć udział chóru w niektórych wydarzeniach. Część z nich członkowie wybrali sami, a na inne byli zapraszani. Zespół został zaproszony do uczestnictwa w uroczystościach z okazji 90. rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu muzycznego i 40-lecia Oddziału Leszczyńskiego PZChiO (Leszno, 2015 r.), na których uhonorowano odznakami „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego" druhów Stanisława Walkowiaka i Jerzego Kamieniarza. Pamiętne były też udziały w pełnym humoru wydarzeniu pt. „Gdzie ci mężczyźni?" z okazji Dnia Kobiet (Włoszakowice, 2016 r.) oraz widowisku zorganizowanym dla uczczenia 1050. rocznicy chrztu Polski (Włoszakowice, 2016 r., później powtórzonym w Brennie). Nie można ponadto zapomnieć o koncertach noworocznych dla lokalnej społeczności – w 2017 roku (zorganizowanym z inicjatywy zespołu z udziałem pięciu chórów, w tym gości z Miejskiej Górki i Krzemieniewa) oraz 2019 roku. Dzięki takim wydarzeniom mieszkańcy gminy Włoszakowice poznają efekty pracy poszczególnych grup czy zespołów/chórów, a jest się czym pochwalić, gdyż miejscowi wykonawcy potrafią przygotować widowiska na naprawdę wysokim poziomie artystycznym. Podkreślają to również widzowie z zewnątrz.

Dużym przeżyciem był także udział w Międzynarodowych Muzycznych Zmaganiach Seniorów w Szczecinie (2017 r.), gdzie włoszakowiccy śpiewacy spotkali chórzystów z różnych miejsc Polski i Hiszpanii (dokładnie z Katalonii, z akcentem politycznym). Chór wrócił stamtąd z wyróżnieniem, a przy okazji wystąpił w Sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Inną ważną okazją do występów chóru było 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Zespół czynnie uczestniczył w tym jubileuszu, biorąc udział w: powiatowych obchodach w Rydzynie (wrzesień), wielkim koncercie dla niepodległej „Narodowe Śpiewanie" w Rydzynie (listopad) oraz projekcie „Zjednoczyła nas pieśń patriotyczna" w Gnieźnie.

Ciekawe zaproszenia napłynęły także z Miejskiej Górki, do udziału w koncercie noworocznym (2017 r.), oraz od chóru Vox Joannis, z którym włoszakowicki zespół zaprezentował kolędy w kościele pw. św. Jana w Lesznie (2019 r.).

Stały punkt w planie występów zespołu stanowiły ponadto przeglądy kolęd i pastorałek w Rawiczu oraz związkowe święta pieśni, za każdym razem organizowane w

Chór Męski im. Karola Kurpińskiego we Włoszakowicach podczas uroczystości 60-lecia swojego istnienia

innym miejscu. 2 czerwca ubiegłego roku Wielkopolskie Święto Pieśni i Muzyki odbyło się we włoszakowickim Pałacu Sułkowskich i uczestniczyło w nim 17 chórów szkolnych oraz 15 dorosłych. Chór Męski im. Karola Kurpińskiego zdobył podczas tego wydarzenia tzw. srebrne pasmo.

Największym i najbardziej doniosłym wydarzeniem mijającej kadencji zarządu był jednak jubileusz 60-lecia działalności chóru. Śpiewacy są bardzo wdzięczni wójtowi gminy Włoszakowice Robertowi Kasperczakowi i dyrektorowi Gminnego Ośrodka Kultury Pawłowi Borowcowi za ogromne wsparcie tej imprezy. Osobne podziękowania należą się również licznym sponsorom oraz samym chórzystom.

Warto wspomnieć, że w przeddzień jubileuszu chór został wyróżniony tytułem „Zasłużony dla powiatu leszczyńskiego", a honorową odznakę odebrał podczas uroczystej sesji powiatu w Osiecznej (30 maja 2019 r.). Ponadto Wielkopolski Związek Chórów i Orkiestr, na wniosek zarządu zespołu, przyznał wybranym chórzystom odznaki związkowe: po jednej złotej, brązowej i srebrnej, dwie złote z laurem oraz cztery złote z wieńcem laurowym. Z okazji jubileuszu został również przygotowany okolicznościowy folder, który był wręczany gościom uroczystości i samym śpiewakom.

Włoszakowicki chór także otrzymywał zaproszenia na obchody różnych jubileuszów od zaprzyjaźnionych zespołów. W okresie sprawozdawczym takie uroczystości zorganizowały następujące grupy artystyczne: Chór „Chopina" z Leszna (95-lecie), Zespół Śpiewaczy „Relaks" z Boguszyna (15-lecie), Koło Śpiewu „Dembiński" z Miejskiej Górki (5-lecie), Towarzystwo Śpiewu „Harmonia" ze Śmigla (125-lecie) oraz Chóru „Hejnał" z Wijewa (90-lecie). Delegacje tradycyjnie wybierały się na te wydarzenia z upominkami i kwiatami.

Miejscowi chórzyści występowali też na specjalne zaproszenia, na przykład podczas mszy świętych z okazji jubileuszów zawarcia związku małżeńskiego, ślubnych czy żałobnych. Delegacja chóru uczestniczyła ponadto w ostatnim pożegnaniu zmarłego Piotra de Corte (Kościan, 2017 r.).

Chór uczestniczył również w przeglądach pieśni o różnej tematyce organizowanych w sąsiednich miejscowościach, takich jak Wijewo, Święciechowa, Wschowa czy Leszno. Cenne były też zaproszenia do udziału w przeglądach przygotowywanych przez Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach (np. noworoczno-kolędowych i maryjnych). Co roku zespół uświetniał ponadto lokalne obchody Objawienia Pańskiego, Święta Narodowego Trzeciego

Niniejsze sprawozdanie zostało przedstawione podczas walnego zebrania członków chóru, które odbyło się 16 grudnia ubiegłego roku we włoszakowickiej restauracji Słoneczna. Zebranie rozpoczęło się mini koncertem kolęd, a zakończyło składaniem życzeń świątecznych

Maja, Narodowego Święta Niepodległości oraz dożynek parafialnych.

Istotną formą integracji chóru, a także promowania gminy Włoszakowice, są wyjazdowe warsztaty muzyczne. W okresie sprawozdawczym zarząd zorganizował je dwa razy: w 2016 roku do Świnoujścia, gdzie na finał chórzyści zaśpiewali na mszy świętej w miejscowym kościele Chrystusa Króla, i w 2018 roku do Kudowy Zdroju. Dojazd na warsztaty zapewniał Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach, a pozostałe koszty pokrywali sami uczestnicy.

Z szacunku dla patrona chóru oraz z myślą o społeczności gminy Włoszakowice, dwa razy w roku Piotr Olejnik (syn wiceprezesa) i prezes Ireneusz Rogacki składają kwiaty i zapalają znicz na grobie Karola Kurpińskiego znajdującym się na warszawskich Powązkach. Ślad swoich odwiedzin w tym miejscu zostawiają także Uniwersytet Muzyczny im. Fryderyka Chopina oraz Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków. Mogiła wyróżnia się wśród innych okolicznych zadbanym obejściem.

Należy podkreślić, że chór już od lat działa pod patronatem Gminnego Ośrodka Kultury we Włoszakowicach. Chórzyści serdecznie dziękują za wspieranie swojej działalności oraz pomoc merytoryczną i materialną. Z kolei zarząd kieruje słowa podziękowań do samych śpiewaków, przede wszystkim za podtrzymywanie przyjaznej atmosfery w organizacji, bezinteresowność i udzielanie różnych form pomocy.

Na zakończenie z przyjemnością informujemy, że w 2016 roku do chóru dołączył druh Jerzy Zieliński (bardzo przydatny śpiewak w tenorach II). Ze smutkiem natomiast zawiadamiamy, że decyzję o rezygnacji z dalszego śpiewania w zespole (po 51 latach) podjął druh Eligiusz Wojtkowiak. Dziękujemy za wszystkie lata spędzone w chórze i życzymy zdrowia. Dziękujemy także druhowi Tadeuszowi Ławeckiemu za ponad trzy dekady sprawowania funkcji skarbnika (do grudnia ubiegłego roku).

Problemem cały czas jest jednak brak kolejnych nowych, zwłaszcza młodych chórzystów. Dlatego zachęcamy wszystkich panów do wstąpienia w nasze szeregi!

Ireneusz Rogacki,
red. Amadeusz Apolinarski

CHÓR MĘSKI im. KAROLA KURPIŃSKIEGO
we WŁOSZAKOWICACH
PROWADZI CIĄGŁY NABÓR NOWYCH CZŁONKÓW

ZAPRASZAMY

w poniedziałki o godz. 19.00 do sali prób
obok Ogniska Muzycznego we Włoszakowicach
lub po kontakcie z dowolnym chórzystą

KRONIKA KULTURALNA

„Giganci Rocka" znów we Włoszakowicach

To był najlepszy mikołajkowy prezent dla miłośników mocnego brzmienia z całej okolicy. 7 grudnia w Sali Balowej włoszakowickiego Hotelu Toscania odbyła się dziewiąta edycja Festiwalu „Giganci Rocka", po raz kolejny czyniąc ze stolicy naszej gminy rockową stolicę Polski.
Podczas tegorocznego festiwalu we Włoszakowicach wystąpiły dwa zespoły, bez wątpienia należące do gigantów polskiej sceny muzycznej – Myslovitz z Mysłowic i Wilki z Warszawy. Obie grupy zagrały swoje koncerty przy komplecie publiczności, która miała okazję usłyszeć na żywo i zaśpiewać razem z wykonawcami takie przeboje jak „Długość dźwięku samotności" czy „Baśka". Gęsia skórka z pewnością pojawiła się na ciele niejednego słuchacza, a dłonie samoczynnie wędrowały do kieszeni w poszukiwaniu zapalniczki.
Po tak silnych emocjach muzycznych z jeszcze większą niecierpliwością czekamy na następną, jubileuszową edycję „Gigantów Rocka"!

A.A., zdj. Mateusz Jaśkowiak (Radio Elka)

Poznali losy swoich przodków

Kilkanaście drzew genealogicznych oraz liczne pamiątki rodzinne można było podziwiać 13 grudnia w Sali Trójkątnej włoszakowickiego Pałacu Sułkowskich. Wszystko za sprawą uroczystego podsumowania projektu „Poznaj swoich Pradziadków" (realizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Strzyżewic ze środków Fundacji Tesco w programie „Decydujesz – Pomagamy") i zorganizowanej w ramach niego wystawy.
Do głównych elementów piątkowego wydarzenia, obok wspomnianej wystawy, należała prelekcja starosty leszczyńskiego Jarosława Wawrzyniaka, który przedstawił blisko dwustuletnią historię swojej rodziny. Poza nim i autorami niezwykle ciekawych prac w podsumowaniu uczestniczyli również zaproszeni goście, w tym m.in.: wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak, radny powiatu leszczyńskiego Józef Busiewicz, sekretarz powiatu leszczyńskiego Katarzyna Kamińska, przewodniczący Rady Gminy Święciechowa Jerzy Machowiak, radny gminy Święciechowa Krzysztof Kołacki oraz dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej we Włoszakowicach Ewelina Skopińska. Na zakończenie spotkania prezes zarządu Towarzystwa Przyjaciół Strzyżewic Beata Zabroni oraz prezes organizacji Wiesława Małycha wręczyły podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w realizację projektu.
Wystawa drzew genealogicznych przygotowanych przez uczestników projektu gościła we włoszakowickim pałacu przez tydzień, do piątku 20 grudnia.

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

Trzej Królowie odwiedzili Włoszakowice

Już po raz kolejny, w Święto Objawienia Pańskiego, Włoszakowice znalazły się wśród kilkuset miejscowości, które wzięły udział w ogólnopolskiej akcji Orszak Trzech Króli. W ramach wydarzenia biblijni mędrcy ze Wschodu poprowadzili mieszkańców naszej gminy w uroczystym korowodzie oraz zaprosili dzieci i ich rodziców na tradycyjny balik noworoczny.
Zgodnie z wieloletnim zwyczajem orszak i balik zostały poprzedzone barwnym spotkaniem kolędowym w miejscowym kościele parafialnym. Aby tego dnia wejść do świątyni trzeba było jednak spełnić pewien warunek – założyć na głowę królewską koronę. Gdy już wszyscy poczuli się jak prawdziwi monarchowie, przyszedł czas na wspólne śpiewanie najpiękniejszych kolęd i pastorałek. Dźwięki znanych melodii roznosiły się tak daleko, że aż przyciągnęły do żłóbka długo oczekiwanych gości, czyli Kacpra, Melchiora i Baltazara, którzy przybyli oddać cześć Nowonarodzonemu Jezusowi.
Po złożeniu w stajence złota, kadzidła i mirry, Trzej Królowie oraz obecni w kościele wierni utworzyli sporych rozmiarów orszak, którego głównym celem była pobliska sala widowiskowa GOK. Tutaj na uczestników baliku, przebranych w karnawałowe stroje, czekały najróżniejsze atrakcje. Nie brakowało oczywiście beztroskich tańców w rytm lubianych dziecięcych przebojów oraz innych gier i zabaw przygotowanych przez organizatorów.
Nad przeprowadzeniem 29. edycji baliku noworocznego oraz kolejnego Orszaku Trzech Króli czuwał jak zawsze Parafialny Zespół Caritas działający przy włoszakowickiej parafii pw. św. Trójcy. Od wielu lat organizacji tej przewodzi ksiądz proboszcz Andrzej Szulc, który dokonał oficjalnego otwarcia wydarzenia.

A.A.

Czas wigilijnych spotkań

Grudzień nierozłącznie związany jest z przygotowywanymi przez różne instytucje i organizacje społeczne spotkaniami wigilijno-opłatkowymi. Jako pierwsze na terenie naszej gminy zbliżające się Boże Narodzenie świętowały w minionym roku członkinie Koła Gospodyń Wiejskich „Bukówczanki", które już 13 grudnia spotkały się w bukówieckiej sali wiejskiej.
W uroczystej kolacji zainagurowanej przez przewodniczącą KGW Kamilę Gnacińską uczestniczyło kilkadziesiąt mieszkanek wsi. Spotkanie uświetnili swoją obecnością wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak oraz sołtys Bukówca Górnego Tadeusz Malepszy, którzy korzystając z okazji złożyli licznie zgromadzonym paniom świąteczne życzenia. Sporą niespodzianką dla wszystkich obecnych były również słodkie upominki pozostawione przez gwiazdora.
Jak przystało na spotkanie wigilijne świętowano przy suto zastawionych stołach, na których królowały oczywiście tradycyjne postne potrawy.

A.A.

Spotkanie wigilijne w Zbarzewie

Kolejne spotkanie wigilijno-opłatkowe na terenie naszej gminy odbyło się 16 grudnia w zbarzewskiej sali wiejskiej. Tutaj zbliżające się Boże Narodzenie świętowali członkowie miejscowych organizacji społecznych.
Na spotkaniu obecni byli radni Rady Sołeckiej Zbarzewa, panie z tutejszego Koła Gospodyń Wiejskich i Zespołu Śpiewaczego „Zbarzewianki", przedstawiciele zarządu zbarzewskiej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej oraz proboszcz parafii w Zbarzewie i Niechłodzie ksiądz Robert Bach. Korzystając z okazji sołtys wsi Halina Łaszczyńska złożyła wszystkim zebranym świąteczne życzenia i podziękowała za owocną współpracę w mijającym roku. Nie zabrakło też tradycyjnego dzielenia się opłatkiem oraz wspólnego kolędowania.
Doskonałym zwieńczeniem poniedziałkowego spotkania była uroczysta kolacja, podczas której kosztowano potrawy wigilijne przygotowane przez mieszkanki Zbarzewa.

A.A., zdj. L. Mikołajczak

„Rozśpiewane" wigilie w zespołach śpiewaczych

Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas, skłaniający do radosnego świętowania w gronie bliskich i znajomych. Z takiego założenia wyszli też członkowie dwóch zespołów śpiewaczych działających na terenie naszej gminy – „Srebrny Włos" z Włoszakowic i „Relaks" z Boguszyna, którzy w przedświątecznym tygodniu zebrali się na tradycyjnych spotkaniach wigilijno-opłatkowych.

Członkowie Zespołu Śpiewaczego „Srebrny Włos" z Włoszakowic, którego kierownikiem jest Bogusława Samol, spotkali się w środę 18 grudnia. Wspólne świętowanie we włoszakowickiej sali widowiskowej GOK rozpoczęto od odśpiewania kolędy przy akompaniamencie instruktor chóru Izabeli Górnej. W okolicznościowej kolacji, podczas której na stole pojawiły się tradycyjne postne dania, uczestniczyli również sekretarz gminy Włoszakowice Karolina Chlebowska oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury we Włoszakowicach Paweł Borowiec. Korzystając z okazji zaproszeni goście złożyli śpiewakom serdeczne życzenia świąteczno-noworoczne. Niewątpliwą ozdobą wigilii było także wystąpienie członka zespołu Piotra Koniecznego, który wyrecytował jeden z napisanych przez siebie wierszy.
Następnego dnia świętowały członkinie Zespołu Śpiewaczego „Relaks" z Boguszyna, z sołtys wsi Grażyną Tomowiak i przewodniczącą miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich Wiolettą Janowską na czele. Dla odmiany spotkanie rozpoczęło się od wspólnej modlitwy poprowadzonej przez instruktora chóru Mariusza Kowalczyka. W boguszyńskiej sali wiejskiej gościli również wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury we Włoszakowicach Paweł Borowiec, którzy życzyli wszystkim obecnym paniom radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku. Nie mogło też zabraknąć dzielenia się opłatkiem, śpiewania kolęd oraz uroczystej kolacji przy suto zastawionym stole.

A.A.

Wigilijne spotkanie „Sokoła"

Jedno z ostatnich ubiegłorocznych spotkań wigilijno-opłatkowych na terenie naszej gminy odbyło się 20 grudnia we włoszakowickiej restauracji Słoneczna. Tym razem nadchodzące Boże Narodzenie świętowali członkowie zarządu oraz szefowie sekcji Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" Włoszakowice.
Podczas piątkowego spotkania, oprócz złożenia sobie życzeń, podsumowano działalność organizacji w 2019 roku oraz dyskutowano nad zadaniami, które czekają na jej członków w roku 2020. Gościem honorowym wigilii był wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak.

L. Jagodzik

Z ŻYCIA ŚDS

Podsumowanie projektu „Nasza wielkopolska przyroda i jej ochrona"

Wraz z początkiem grudnia przyszedł czas na podsumowanie projektu „Nasza wielkopolska przyroda i jej ochrona", który został opracowany przez Fundację Wernera Kenkla „Jesteśmy – więc pomagamy" oraz uzyskał akceptację i dofinansowanie Wojewody Wielkopolskiego w ramach otwartego konkursu ofert. Dzięki realizacji tego sześciomiesięcznego przedsięwzięcia mogliśmy wyruszyć w pełną przydatnej wiedzy, bogatą w nowe doświadczenia oraz umożliwiającą nam obcowanie z przyrodą podróż, co było niesamowitym przeżyciem.
Przy okazji spotkania podsumowującego, które odbyło się 4 grudnia, gościliśmy w naszej placówce sekretarz gminy Włoszakowice Karolinę Chlebowską oraz przedstawiciela fundacji Antoniego Samola. Po kilku słowach wstępu przeszliśmy do omówienia poszczególnych etapów projektu, zrealizowanych zadań oraz uzyskanych efektów. W drugiej części podsumowania zaproszeni goście wręczyli uczestnikom zajęć dyplomy i nagrody w różnych kategoriach, adekwatne do włożonej pracy. Nie zabrakło też specjalnych podziękowań dla fundacji.
Jeszcze raz dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w działania podejmowane podczas projektu!

Mateusz W.

„Wieczór z Aniołami"

5 grudnia przedstawiciele włoszakowickiego ŚDS wraz z opiekunami wybrali się do Puszczykowa na coroczne spotkanie „Wieczór z Aniołami", w trakcie którego ogłoszono wyniki dwóch konkursów i wręczono nagrody.
Na miejscu okazało się, że nasza koleżanka Elżbieta zdobyła trzecie miejsce w konkursie plastycznym pod hasłem „Tradycją malowane". Również najniższy stopień podium zajęła praca grupowa pt. „Świąteczny Anioł Marzeń" przygotowana przez naszą pracownię rękodzieła artystycznego. Po części oficjalnej mogliśmy obejrzeć wszystkie prace nadesłane na konkurs oraz rękodzieła wykonane przez podopiecznych puszczykowskiego Domu Pomocy Maltańskiej.
To było bardzo przyjemne popołudnie. Dziękujemy za spotkanie i do zobaczenia w przyszłym roku!

Mateusz W., Patrycja G.

Świąteczne prezenty od FitWay

Już po raz drugi, w okresie przedświątecznym, włoszakowickie studio treningu personalnego FitWay przeprowadziło zbiórkę książek i słodyczy dla osób szczególnie potrzebujących. Tym razem gwiazdkowe prezenty były zbierane z myślą o podopiecznych Domu Dziecka w Sławie.

Efekt tegorocznej zbiórki przeszedł najśmielsze oczekiwania organizatorów. Przez niespełna trzy tygodnie, od 1 do 20 grudnia, pod firmową choinką udało się łącznie zebrać 30 paczek z upominkami. Warto podkreślić, że to nie tylko zasługa pracowników i klientów FitWay, ale też okolicznych „motomikołajów".

Przekazanie prezentów potrzebującym nastąpiło tuż przed Świętami Bożego Narodzenia. -*Radość w oczach dzieci oraz ich wdzięczność były nie do opisania. Dla takich chwil jesteśmy pewni, że warto pomagać. Jeszcze raz, z całego serca, dziękujemy wszystkim tym, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia* – podsumował akcję właściciel studia FitWay Robert Dziedzic.

A już od następnego numeru wracamy ze świeżą dawką ćwiczeń i porad dietetycznych od firm FitWay i Diet-etyczna, aby pomóc naszym Czytelnikom w realizacji postanowień noworocznych!

FitWay, A.A.

Znani, nieznani – Grażyna Tomowiak

Z domu nie wyjdę bez… **śniadania i kawy**
Mój sposób na dobry humor to**… śpiewanie piosenek**
Ulubione powiedzenie… **bez pracy nie ma kołaczy**
Ulubiona potrawa… **pieczona karkówka**
Gdy byłam mała chciałam zostać… **sprzedawcą**
Książka, którą ostatnio przeczytałam to… **„Telenowela" Joanny Pawluśkiewicz**
Moim autorytetem jest… **Jan Paweł II**
Zawsze znajdę czas na… **spotkanie z mieszkańcami wsi**
Nie potrafię zrozumieć… **kłamstwa**
Najbardziej cieszę się, gdy… **spędzam czas z moją rodziną**
Lubię wracać do… **wspomnień z młodości**
Moje ulubione święto to… **Boże Narodzenie**
Ulubiony film… **„Zniewolona"**
Miejsce, w którym chciałabym się znaleźć to… **Watykan**
Ulubiona impreza w gminie Włoszakowice… **Gminny Jarmark w Bukówcu Górnym**
Najciekawsze tradycje wywodzące się z gminy Włoszakowice… **obchody Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada oraz przeglądy śpiewacze**
Najbardziej magiczne miejsca w gminie Włoszakowice… **wąwóz w okolicach Boguszyna oraz Boszkowo**

D.J.

Grażyna Tomowiak – sołtys Boguszyna od 2015 roku

Mikołajkowe „łazikowanie" na Koczurach

Dzień po ulubionym święcie wszystkich dzieci, czyli Mikołajkach, odbyła się ostatnia ubiegłoroczna impreza turystyczna organizowana przez MKKT-PTTK „Łaziki" Włoszakowice. Mowa oczywiście o XXVI Złazie Mikołajkowym, na którym spotkali się okoliczni miłośnicy pieszych i rowerowych wycieczek.

Mimo deszczowej i wietrznej aury na metę złazu, która znajdowała się tradycyjnie na terenie leśniczówki Koczury, spieszyło ponad dwustu młodych i nieco starszych turystów z Bukówca Górnego, Brenna, Długich Starych, Jezierzyc Kościelnych, Kościana, Krzycka Wielkiego, Leszna, Mosiny, Skarżynia, Śmigla, Wijewa, Wilkowic, Witoszyc i Włoszakowic. U celu wędrówki, oprócz świętego Mikołaja ze słodyczami, czekały na nich rozgrzewające napoje oraz gorące kiełbaski z grilla. Solidną dawkę ciepła zapewniły rajdowiczom również emocje związane z dwoma przeprowadzonymi konkursami – na najładniejszy strój mikołajkowy oraz krajoznawczym o tematyce przyrodniczej. **Ich wyniki ukształtowały się następująco:** konkurs krajoznawczy – 1. Jakub Gorwa, 2. Emilia Rudawska, 3. Bartosz Gorzelniak, 4. Gabriela Dudziak, 5. Maria Stanisławska, 6. Filip Grycz (klasy 1-3), 1. Genowefa Krawiec, 2. Klaudia Przewoźna, 3. Julian Zyber, 4. Dawid Kiciński, 5. Nina Zyber, 6. Tymoteusz Ratajczak (starsi); najładniejszy mikołaj – 1. Nikodem Przewoźny, 2. Mariusz Zadworny, 3. Zuzanna Kaczmarek, 4. Dobrochna Marcinek, 5. Marcin Borowczak. Na zakończenie rajdu nagrodzono zwycięzców obu konkursów oraz rozlosowano kilkadziesiąt upominków wśród wszystkich uczestników imprezy. Ponadto, każdy rajdowicz otrzymał pamiątkowy znaczek, a poszczególne drużyny odebrały dyplomy uczestnictwa.

K. Jankowiak

Przedświąteczne spotkanie „na sportowo"

8 grudnia w krzyckiej sali wiejskiej odbyła się Gwiazdkowa Niedziela z Szogunami, zorganizowana przez grupę pasjonatów zrzeszonych wokół miejscowej drużyny piłkarskiej. Była to już druga edycja tej imprezy przeznaczonej dla najmłodszych mieszkańców Krzycka Wielkiego.

Wzorem ubiegłorocznego spotkania jego organizatorzy zadbali o ty, by przy okazji nadchodzącej „gwiazdki" zaszczepić w dzieciach zamiłowanie do sportu. W tym celu imprezę obsługiwało ponad 30 wolontariuszy. Nie zabrakło też pochodzących z Krzycka żużlowców, a więc Kacpra Pludry i Damiana Ratajczaka, którzy chętnie pozowali do zdjęć ze swoimi małymi fanami oraz demonstrowali im własne motocykle.

W sali wiejskiej przygotowano sześć stanowisk do różnych konkurencji ruchowych. Dzieci z pasją rzucały do kosza, strącały kręgle oraz grały w ringo i piłkarzyki. Za wykonanie poszczególnych zadań rozdawano specjalne naklejki, które można było następnie wymienić na paczkę z upominkami od świętego Mikołaja. Ponadto, na najmłodszych uczestników imprezy czekały kreatywne zajęcia prowadzone przez animatorki i nie lada atrakcja w postaci malowania twarzy. Wszyscy mogli też posilić się w bufecie, w którym stoły aż uginały się od wypieków przygotowanych przez mieszkańców wsi.

Tego dnia „Szogunów" odwiedziło prawie stu małych sportowców. Licząc ich rodziców i opiekunów w Gwiazdkowej Niedzieli uczestniczyło około 250 osób. Każde dziecko wychodziło z imprezy zadowolone, z upominkami pod pachą. Paczki, których nie udało się rozdać organizatorzy przekazali podopiecznym Środowiskowego Domu Samopomocy we Włoszakowicach oraz Domu Dziecka w Lesznie.

-To dla wszystkich ogromna radość, że tyle osób odwiedziło nas podczas Gwiazdkowej Niedzieli. Poświęciliśmy dużo energii na organizację tego wydarzenia, ale widząc roześmiane buzie dzieciaków wiemy, iż było warto. Dziękujemy wolontariuszom, którzy poświęcili swój czas, by pomóc nam w przeprowadzeniu imprezy. Ogromne podziękowania kierujemy również w stronę ludzi dobrej woli, okolicznych firm i instytucji, gdyż bez nich nie udałoby się nam obdarować najmłodszych mieszkańców Krzycka. Ukłony należą się też paniom, które upiekły pyszne ciasta i inne smakołyki. Dziękujemy za wszelkie miłe słowa i wyrazy uznania od uczestników spotkania, na pewno na tym nie poprzestaniemy! Planujemy już bowiem następne ciekawe wydarzenia dla naszej lokalnej społeczności – podsumował imprezę jeden z Szogunów.

K. Sz., zdj. A. Marciniak

WYSTAWA GOŁĘBI WE WŁOSZAKOWICACH

W weekend 14-15 grudnia włoszakowicka sala widowiskowa GOK gościła Okręgową Wystawę Gołębi Pocztowych. Uczestniczyło w niej kilkudziesięciu wystawców z leszczyńskiego okręgu PZHGP, którzy łącznie zaprezentowali przed szeroką publicznością ponad 300 ptaków.

Głównym celem wystawy było wyłonienie reprezentacji okręgu na 69. Ogólnopolską Wystawę Gołębi Pocztowych w Sosnowcu (odbyła się ona w dniach 10-12 stycznia br.). Po przeprowadzeniu dokładnej oceny sędziowie wybrali 44 gołębie, w tym aż 9 należących do hodowców z oddziału PZHGP Leszno -Wschód, obejmującego swym zasięgiem gminę Włoszakowice i część gminy Wijewo. To bez wątpienia ogromny sukces dla okolicznych miłośników tych wyjątkowych ptaków.

Wystawa okazała się również doskonałą okazją do podsumowania minionego sezonu lotowego, zarówno na poziomie okręgu, jak i oddziału. W uroczystym rozdaniu pucharów i dyplomów dla zwycięskich ptaków i ich właścicieli uczestniczyli m.in. wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak, przewodniczący Rady Gminy Włoszakowice Kazimierz Kurpisz, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury we Włoszakowicach Paweł Borowiec oraz prezes PZHGP Okręg Leszno Roman Nowak. Wśród wyróżnionych hodowców znalazło się również wielu okolicznych miłośników gołębi, w tym chociażby: Kamila i Konrad Dratwińscy (Boguszyn), Piotr Ławniczak (Dłużyna), Sławomir Czapczyński (Grotniki), Waldemar Matysiak (Włoszakowice), Władysław Bednarek (Włoszakowice) oraz Tadeusz Tyczyński i Dominik Tyczyński (Boguszyn).

Wyniki poszczególnych lotów można znaleźć pod adresem: www.0216.oddzial.com.

Warto podkreślić, że PZHGP Okręg Leszno skupia ponad 500 hodowców z obszaru położonego mniej więcej w granicach dawnego województwa leszczyńskiego (główne miasta: Góra, Wschowa, Rawicz, Gostyń, Kościan, Leszno). Każdego roku typują oni do lotów co najmniej 25 tys. gołębi. A.A.

Cross ścieżkami Bartka z Piekła po raz trzeci

Zimowy Cross ścieżkami Bartka z Piekła, często określany mianem „piekielnego", to cykl czterech imprez biegowych odbywających się w leśnej scenerii Przemęckiego Parku Krajobrazowego. Trzecia edycja tego wyjątkowego cyklu, organizowanego w okolicy Dominic przez klub HKS Azymut, wystartowała w niedzielę 15 grudnia.

Na starcie pierwszego etapu crossu, w ramach którego odbywały się również Mistrzostwa Powiatu Wolsztyńskiego w biegu przełajowym, stawiło się prawie 90 uczestników. Biegiem lub maszerując z kijkami „nordic walking" rywalizowali oni ze sobą na dystansach 5 i 10 km, w 14 kategoriach przydzielonych uprzednio na podstawie wieku i płci. Trasa inauguracyjnych zmagań wiodła obok kopca Wilsona, dzięki czemu okoliczni sportowcy mieli okazję odwiedzić prawdziwe „bartkowe piekło". Odnosi się to nie tylko do miejsca zamieszkania słynnego Jana Kowalewicza, ale również do skali trudności zawodów. Odbywają się one bowiem na leśnych drogach i ścieżkach, z licznymi podbiegami i podmokłymi fragmentami, przez co wymagają od biegaczy i piechurów szczególnej kondycji oraz zastosowania odpowiedniego sprzętu (np. obuwia dedykowanego dla biegów terenowych, z agresywnym bieżnikiem lub kolcami).

Dokładne wyniki pierwszego biegu, po ukończeniu którego każdy z uczestników otrzymywał pamiątkowy medal, można znaleźć pod adresem: www.tiny.pl/t2g5p. **Kolejne etapy imprezy zaplanowano na niedziele 19 stycznia, 16 lutego i 15 marca bieżącego roku,** a po ich przeprowadzeniu zostanie ogłoszona klasyfikacja generalna całego cyklu. Współorganizatorami imprezy są: Nadleśnictwo Włoszakowice, sołectwo Dominice, gmina Włoszakowice, Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji we Włoszakowicach, gmina Przemęt oraz Galeria Rzeźby Ptaków w Górsku.

A.A., zdj. organizatorzy

***

Bartek z Piekła (właśc. Jan Kowalewicz) urodził się 31 grudnia 1858 roku. Przez większość swojego życia mieszkał w lesie nieopodal leśniczówki Papiernia (położonej między Włoszakowicami a Zaborówcem). Był niezwykle barwną i skromną postacią, znał tajniki uprawiania roślin i żywił się własnymi plonami. Mimo niewielkiego wykształcenia posługiwał się aż pięcioma językami, w tym polskim, niemieckim, francuskim, angielskim i łacińskim. Do jego największych osiągnięć należało usypanie kopca nieopodal Dominic dla uczczenia wkładu prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Woodrowa Wilsona w odzyskanie przez Polskę niepodległości. Budowa kopca Wilsona położonego nad Jeziorem Maszynek zajęła mu około 20 lat (1918-1938). Zmarł w 1945 roku, a jego ciało spoczęło na cmentarzu w Brennie.

Oprac. A.A.,
źródło: www.opencaching.pl

Podsumowanie pierwszej części sezonu ligowego piłki ręcznej

Przełom roku to dobry czas na podsumowanie występów SPR Włoszakowice w pierwszej odsłonie sezonu ligowego 2019/2020. Prezentujemy jak poszczególne drużyny sekcji radziły sobie podczas trzech pierwszych miesięcy rozgrywek piłki ręcznej.

Seniorzy

Po udanej inauguracji ligi, kiedy to 20 października 2019 roku podopieczni duetu trenerskiego Ryszard Kmiecik – Jacek Matecki pokonali we własnej hali zespół SSRiR Start Konin 30:22, beniaminek III ligi piłki ręcznej zweryfikował swoje możliwości sportowe w kolejnych meczach. Wyniki poszczególnych pojedynków ukształtowały się następująco:

- 24.10.2019 r. MKS Tęcza Folplast Kościan – SPR Włoszakowice 26:24,
- 10.11.2019 r. SPR Włoszakowice – UKS Lider Swarzędz 29:21,
- 16.11.2019 r. KS Polonia Środa Wielkopolska – SPR Włoszakowice 29:22,
- 27.11.2019 r. SPR Włoszakowice – MKS Real Astromal Leszno 24:25,
- 14.12.2019 r. SPR Włoszakowice – UKS Spartakus Buk 21:29,
- 21.12.2019 r. Stal Gorzów II – SPR Włoszakowice 30:21.

Po wyżej wymienionych spotkaniach liderem trzecioligowych rozgrywek był UKS Spartakus BUK, natomiast nasza drużyna z dorobkiem 6 punktów zajmowała szóste miejsce w tabeli.

Jak na baniaminka przystało każdy mecz to nowe, nieznane dotąd doświadczenie. Włoszakowickim piłkarzom nie brakuje jednak chęci do pracy i pozytywnego nastawienia. Atmosfera w drużynie sprzyja dalszemu podnoszeniu poziomu i podejmowaniu wyzwań, tak by osiągać jak najlepsze wyniki sportowe i cieszyć grą swoich kibiców, którzy w trakcie poszczególnych spotkań licznie zasiadają na trybunach hali sportowo-środowiskowej położonej przy ulicy Myśliwskiej 1a we Włoszakowicach.

Juniorzy Młodsi

W pierwszej części sezonu drużyna Juniorów Młodszych dobrze radziła sobie w rozgrywkach ligowych. Po udanej inauguracji i zwycięstwie nad ekipą MKS Kalisz 32:17, nasz zespół rozegrał jeszcze następujące spotkania:

- 23.10.2019 r. MKS Tęcza Folplast Kościan – SPR Włoszakowice 27:38,

- 06.11.2019 r. SPR Włoszakowice – KS Polonia Środa Wielkopolska 32:16,
- 22.11.2019 r. SPR Włoszakowice – KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski 16:33,
- 02.12.2019 r. SPR Włoszakowice – MKS Tęcza Folplast Kościan 29:30,
- 07.12.2019 r. KS Posnania Poznań – SPR Włoszakowice 26:30,
- 11.12.2019 r. MKS Kalisz – SPR Włoszakowice 27:38.

Pod koniec ubiegłego roku, z dorobkiem 9 punktów, podopieczni trenera Jacka Mateckiego zajmowali trzecie miejsce w tabeli grupy B (liderem był zespół KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski).

Młodzicy

Drużyna Młodzików również udanie występuje w rozgrywkach ligowych swojej kategorii wiekowej. Przypomnijmy, że w trakcie inauguracji sezonu podopieczni trenera Huberta Szkudelskiego pokonali na własnym parkiecie zespół MKS Kalisz 21:14. Później rozegrali jeszcze następujące pojedynki:

- 29.10.2019 r. MKS Tęcza Folplast Kościan – SPR Włoszakowice 17:27,
- 13.11.2019 r. SPR Włoszakowice – KS Polonia Środa Wielkopolska 41:1,
- 20.11.2019 r. KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski – SPR Włoszakowice 37:22,
- 25.11.2019 r. SPR Włoszakowice – UKS Batory Ostrów Wielkopolski 29:37,
- 02.12.2019 r. SPR Włoszakowice – SSRiR Start Konin 28:22.

Przed drugą częścią sezonu, z dorobkiem 12 punktów, Młodzicy zajmowali trzecie miejsce w tabeli grupy B (liderem był zespół KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski).

Dzieci i Dzieci Młodsze

W listopadzie ubiegłego roku swoje turniejowe rozgrywki ligowe sezonu 2019/2020 zapoczątkowali również najmłodsi szczypiorniści. Jak dotąd mali reprezentanci SPR Włoszakowice pod wodzą trenerów Bartłomieja Budnera i Jakuba Kruka rywalizowali ze zmiennym szczęściem, zdobywając jednak niezwykle cenne w tych kategoriach wiekowych umiejętności i doświadczenie.

R. Jagodzik

MOCNE SPORTOWE ZAKOŃCZENIE ROKU

Pełen różnorodnych imprez sportowych rok w naszej gminie zakończył się z prawdziwym przytupem. Wszystko za sprawą przeprowadzonego 29 grudnia Pucharu Polski w kolarstwie przełajowym CX Włoszakowice „Cześć i Chwała Zwycięzcom", którego nadrzędną ideą było upamiętnienie 101. rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Trzecia edycja imprezy przyciągnęła do włoszakowickiego parku rekordową liczbę 380 zawodników z całej Polski, którzy rywalizowali ze sobą w kilkunastu różnych kategoriach (przydzielonych uprzednio na podstawie wieku i płci). Wśród miłośników „dwóch kółek" nie zabrakło wielu utytułowanych kolarzy, takich jak chociażby Filip Prokopyszyn (trzykrotny wicemistrz świata juniorów i brązowy medalista Mistrzostw Europy w elicie na torze), Marek Konwa (aktualny Mistrz Polski i olimpijczyk z Londynu) czy Bartosz Huzarski (kolarz największych światowych tourów), oraz sportowców reprezentujących naszą gminę, z Piotrem Mierzyńskim (zawodnikiem klubu Chrobry Głogów) na czele.

Podobnie jak w minionych latach trasa wyścigu prowadziła przez parkowe alejki, przyległe do nich boisko oraz pobliski lasek. Jedno okrążenie, mające swój początek i koniec na ulicy Zalesie, liczyło prawie trzy kilometry i obfitowało w liczne przeszkody. W zależności od kategorii kolarze musieli pokonać od jednej do siedmiu rund, co w połączeniu z grząskim podłożem stanowiło nie lada wyzwanie.

-*Cieszę się, że mogłem wziąć udział w tych zawodach* – podsumował wyścig jeden z zawodników. -*Wytyczona trasa była niezwykle wymagająca, ale przez to jej pokonanie sprawiało wiele satysfakcji. Jestem pewien, że wrócę tutaj za rok* – dodał.

Triumfatorzy poszczególnych kategorii otrzymali pamiątkowe puchary, nagrody finansowe i drobne upominki ufundowane przez sponsorów. W uroczystej dekoracji zwycięzców uczestniczyli m.in. wójt gminy Włoszakowice Robert Kasperczak, radny Rady Powiatu Leszczyńskiego i prezes Gminnego Zakładu Komunalnego Rafał Jagodzik oraz wiceprzewodniczący Rady Gminy Włoszakowice Marek Wąsowicz.

Głównym organizatorem zawodów był jak co roku Klub Sportowy „Kołownik" Włoszakowice, któremu wsparcia udzielili gmina Włoszakowice oraz Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji. Szczegółowe wyniki rywalizacji można znaleźć pod adresem: https://wynikizawodow.eu/index.php?m=0&z=176.

D.J.

Bożonarodzeniowy turniej szachowy

Od września do grudnia bieżącego roku we włoszakowickim Zespole Szkół Ogólnokształcących odbywały się dodatkowe zajęcia szachowe dla uczniów klas pierwszych, trzecich i czwartych, zorganizowane w ramach programu Ministerstwa Sportu i Turystyki „Klub Szachowy w Szkole" przy wsparciu Polskiego Związku Szachowego. Ich podsumowanie nastąpiło w sobotę 21 grudnia, podczas rozgrywanego tego dnia bożonarodzeniowego turnieju w szachach szybkich.

O udział w programie i fundusze na zajęcia szachowe dla dzieci wystąpił Uczniowski Klub Sportowy działający przy ZSO Włoszakowice. Podczas zajęć prowadzonych przez instruktorkę sportu szachy Wiesławę Walkowską uczniowie poznawali tajniki strategii i taktyki szachowej, uczyli się obsługi zegara szachowego oraz rozgrywali towarzyskie partie i mini turnieje szachowe.

Na siedmiorundowym turnieju podsumowującym program, który został rozegrany w tzw. małej szkole, spotkało się 50 młodych zawodników. Nad prawidłowym przebiegiem rywalizacji czuwali sędziowie Karolina Janiszewska i Jonasz Walkowski. **Końcowa klasyfikacja zawodów ukształtowała się następująco:** 1. Mikołaj Biegański, 2. Dominik Włodarczyk, 3. Julia Włodarczyk. Najmłodszymi uczestnikami rozgrywek byli Alan Dziurla i Piotr Ambroż.

Dodatkowo, między rundami turniejowymi, dzieci wykonały prace plastyczne pt. „Szachy witają Nowy Rok". Najładniejsze dzieła przygotowali: Martyna Apolinarska, Alan Dziurla, Julia Włodarczyk, Zofia Jagodzik, Maja Wawrzyniak, Natalia Dziubak, Anna Biegańska i Milena Szczepaniak.

Pod koniec turnieju wszyscy szachiści otrzymali słodycze i upominki ufundowane przez Bank Spółdzielczy we Włoszakowicach, włoszakowicką kwiaciarnię Juka i firmę Wodstal. Opiekę nad dziećmi w trakcie zawodów sprawowały panie Wiesława Walkowska i Izabela Włodarczyk.

W. Walkowska

TURNIEJ PIŁKARSKI W PRZEDEDNIU ŚWIĄT

Trzy dni przed Wigilią Bożego Narodzenia włoszakowicka hala sportowo-środowiskowa była świadkiem corocznego gwiazdkowego turnieju piłki nożnej. W szóstej edycji imprezy wzięło udział pięć drużyn złożonych z pracowników jednostek organizacyjnych gminy, oldbojów Sokoła Włoszakowice, miejscowych nauczycieli oraz ratowników medycznych.

Przedświąteczna rywalizacja okolicznych piłkarzy-amatorów tradycyjnie już toczyła się w myśl zasady „każdy z każdym". To pozwoliło na rozegranie aż dziesięciu odrębnych pojedynków trwających po dziesięć minut każdy (bez zmiany połów). Mimo towarzyskiego charakteru zawodów i gry zgodnej z ideą fair play, zmagania były niezwykle zacięte i widowiskowe. Świadczy o tym chociażby liczba strzelonych bramek, których w całym turnieju padło prawie 30.

Po dwugodzinnych rozgrywkach ostatecznym triumfatorem turnieju okazała się niepokonana tego dnia pierwsza drużyna Sokoła Włoszakowice. Na drugim miejscu po raz kolejny uplasowali się pracownicy Gminnego Zakładu Komunalnego, Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz Gminnego Ośrodka Kultury, a trzecia pozycja sensacyjnie przypadła miejscowym ratownikom medycznym. Tuż poza podium wylądowali okoliczni nauczyciele oraz reprezentanci drugiego zespołu włoszakowickiego „Sokoła".

Na zakończenie turnieju trzy pierwsze drużyny otrzymały pamiątkowe puchary wręczone przez kierownika GOSiR Arkadiusza Szymczaka, prezesa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" Włoszakowice Leszka Jagodzika i współorganizatora imprezy Grzegorza Trojanowskiego. Dodatkowa statuetka czekała też na najskuteczniejszego strzelca zawodów, którym okazał się reprezentujący zwycięską ekipę Norbert Szulc – zdobywca czterech goli.

A.A., zdj. D.J.

Grupa zabawowa - nieodpłatne zajęcia dla dzieci wraz z rodzicem/opiekunem

Wiek: od urodzenia do rozpoczęcia edukacji przedszkolnej

OKAZJA DO SPOTKANIA I WYMIANY DOŚWIADCZEŃ RODZICÓW

ZABAWA

WZMACNIANIE WIĘZI Z RODZICEM

TRENING SPOŁECZNY

ROZWÓJ

Miejsce: Sala Wiejska w Krzycku Wielkim

Zapraszamy w każdą środę od godziny 10:30!

Więcej informacji pod numerem telefonu 603 876 482

ZAPRASZAMY

Gabinet Rehabilitacji i Fizykoterapii

GABINET REHABILITACJI i FIZYKOTERAPII

Włoszakowice, ul. Kurpińskiego 7

oferuje i zaprasza na:

FIZYKOTERAPIĘ

* magnetoterapia * laseroterapia

*elektrolecznictwo - TENS, DIADYNAMIK, INTERFERENCJA, GALWANIZACJA, JONTOFOREZA, TRABERT, KOTZ, ELEKTROSTYMULACJA

* terapię ultradźwiękami

REHABILITACJĘ RUCHOWĄ

ćwiczenia indywidualne dobrane do schorzenia, ćwiczenia w grupie np. przy bólach kręgosłupa, stawów

MASAŻE

* lecznicze * klasyczne * relaksacyjne

* masaże bańką chińską - zmniejszanie cellulitu

* masaże kobiet w ciąży

KINESIOTAPING - PLASTROWANIE FALĘ UDERZENIOWĄ

- problemy stawowe (łokieć tenisisty, łokieć golfisty, kolano skoczka itp.) ostroga piętowa, zwalczanie cellulitu

Rejestracja pod nr tel.

510 250 866

Firma WODSTAL przyjmie uczniów do nauki zawodu sprzedawca w oddziałach Włoszakowice oraz Przemęt.

Więcej informacji w Wodstal Włoszakowice Plac 21 Października 2.

Arkadia ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Piotr Grochowczak

Trumny, urny, krzyże, tabliczki, przewozy zmarłych, przygotowanie i obsługa pogrzebów, kwiaty, wiązanki, wieńce, załatwianie zasiłków pogrzebowych (ZUS, KRUS), całoroczna opieka nad grobami.

Włoszakowice, ul. 11 Listopada,

tel. 797 587 174, 607 970 868.

OGŁOSZENIA DROBNE * OGŁOSZENIA DROBNE * OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaż drewna kominkowego. Kontakt: tel. 603 138 048, 601 063 381.

* * ** *

Przyjmę korzenie drzew oraz gałęzie. Kontakt: tel. 601 574 201.

* * * * *

Przyjmę do pracy w ogrodnictwie. Kontakt: tel. 697 276 420.

* * * * *

Zakład Ogólnobudowlany Piotr Fliger, Włoszakowice, ul. Kurkiewicza 5. Kontakt: tel. 609 065 772.

* * * * *

Naprawa sprzętu AGD: pralki, odkurzacze, lodówki, zmywarki itp. Jacek Zaremba, Boszkowo, ul. Główna 8. Kontakt: tel. 65 53 71 254, 605 913 458.

SCHMIDT MEBLE
MICHAŁ SCHMIDT

ul. Spokojna 12a
64-140 Włoszakowice
tel. 782 861 238
schmidtmeble@wp.pl

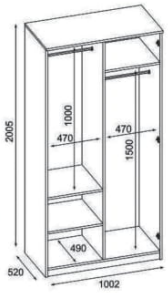

Meble na wymiar
Kuchnie
Szafy i garderoby

Przyjmę ucznia w zawodzie stolarz

KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
„Mocek"

Bukówiec Górny
ul. Powstańców Wlkp. 55, tel. 65 53 72 219
tel. kom. czynne całą dobę:
603 138 048, 601 063 381
Płatność po otrzymaniu zasiłku ZUS, KRUS
Ceny producenta!
Przyjmę uczniów w zawodzie stolarz

CYBEROS

WWW.CYBEROS.EU
cyberos@cyberos.eu
ul. Spokojna 10
64-140 Włoszakowice
TEL. 500 094 348

Oferujemy:
* Łącza internetowe już od 34 zł/m-c bez limitów danych, bez telefonu
* Obsługę informatyczną Firm
* Sieci komputerowe projektowanie i wykonawstwo

ZAKŁAD STOLARSKI

Ryszard Grzesiecki
Bukówiec Górny, ul. Strażacka 5
e-mail: stolarstwo@grzesiecki.pl
www.grzesiecki.pl

Przyjmę pracownika i ucznia w zawodzie stolarz oraz lakiernika w stolarni.

Oferuje w sprzedaży brykiet drzewny do kominków i pieców.

Tel. 607 270 990, 661 120 276

SKUP ZŁOMU
i METALI KOLOROWYCH

Odbiór własnym transportem

Sprzedaż używanych rur, kątowników, dwuteowników

Bukówiec Górny
ul. Jana Wańskiego 2 c
TEL. 605 693 358

Firma „MIET-POL"

Dominice 9
tel. 65 53 71 214, 501 406 112

Oferuje usługi w zakresie:
* mechanika pojazdowa i blacharstwo
* diagnostyka komputerowa samochodowa
* wymiana oleju Shell Helix
* serwis klimatyzacji

KARCHER tel. 697 647 970

PROFESJONALNE PRANIE I CZYSZCZENIE:

*** TAPICERKI MEBLOWEJ:**
kanap, wersalek, krzeseł, narożników pokojowych, kuchennych, tapczanów, sof, puf, foteli, kompletów wypoczynkowych 3,2,1 itp., dywanów, wykładzin

*** TAPICERKI SAMOCHODOWEJ:**
samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe

DOJAZD DO KLIENTA. FAKTURA VAT

Sklep Wielobranżowy Bożena Miara

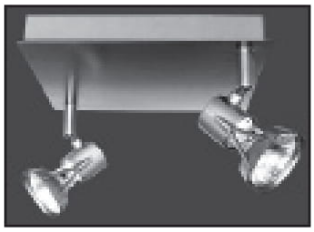

ul. Leszczyńska 3
64 - 140 Włoszakowice
tel. 516 030 064
e-mail: sklep.miara@wp.pl
pn.- pt. godz. 8.00 - 17.00
soboty 8.00 - 13.00

Oferujemy:
- lampy
- przewody
- firany
- pasmanterię
- karnisze i zazdrostki
- osprzęt elektryczny

Przyjmę ucznia w zawodzie sprzedawca
Tel. 516 030 064

Zapraszamy zakłady pracy, elektryków i odbiorców indywidualnych do współpracy. Wykonujemy usługi szycia firan na wymiar.

Duży wybór! Atrakcyjne ceny!
Zapraszamy!

KRZYŻÓWKA NR 292

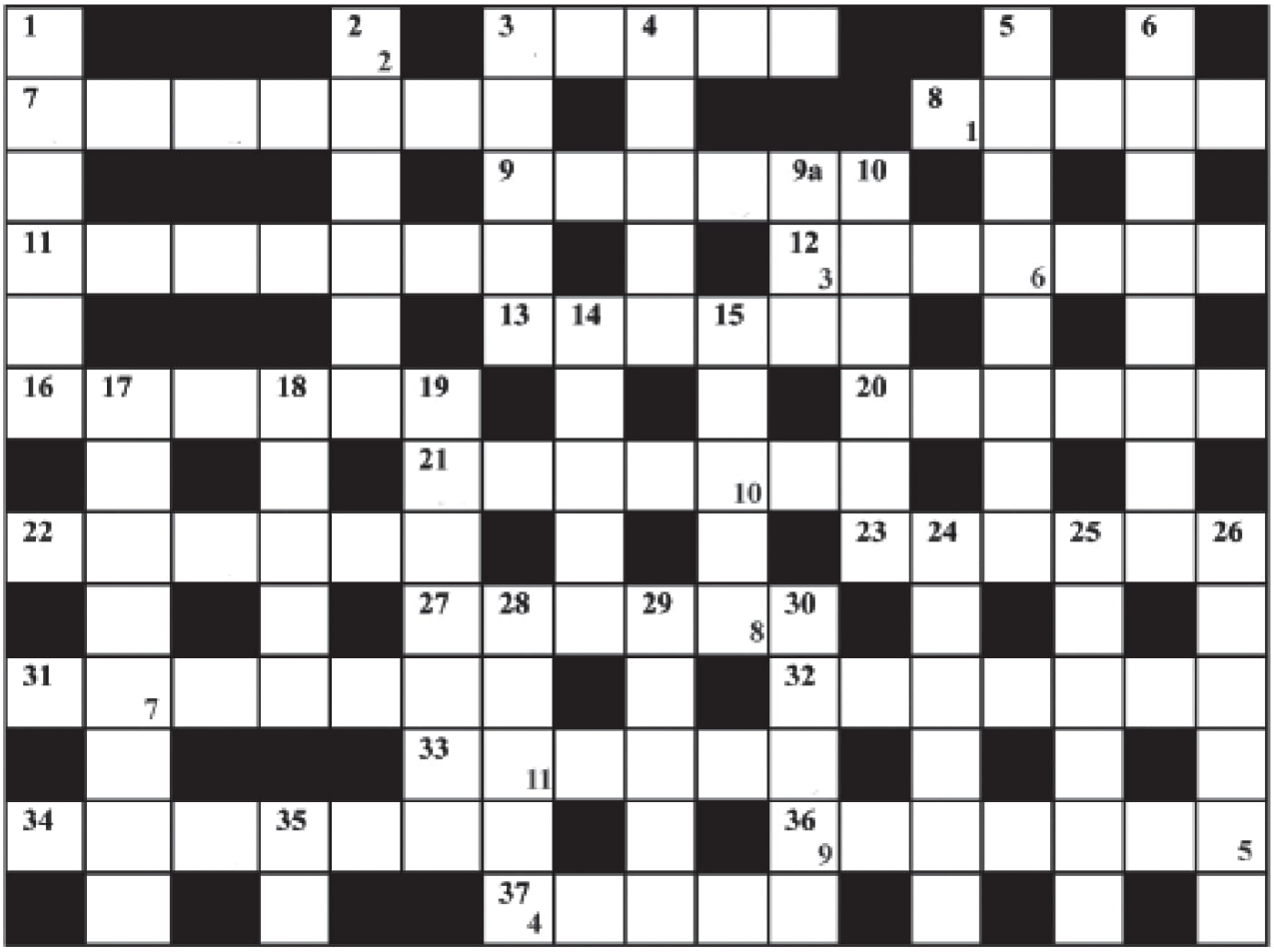

Poziomo: 3) może być płatniczy, 7) występuje na scenie, 8) pracownik odlewni, 9) eksces lub sus w górę, 11) dużo ich w książeczce dla dzieci, 12) może być stołowa, 13) roślina wieloletnia, zastosowanie w ziołolecznictwie, popularny w Polsce chwast, 16) znawca ludzkiego ciała, 20) abonament radiowo-telewizyjny, 21) tkanina bawełniana z krótką okrywą włosową, 22) astronomiczny przyrząd do mierzenia kątów lub ósma część koła, 23) fotograficzny, 27) pojazd kołowy ciągnięty przez człowieka, popularny np. w Indiach i innych krajach azjatyckich, 31) głos męski, 32) cenna rzadkość, osobliwość albo bardzo smaczna potrawa, przysmak, 33) broń, która była często używana w czasie wojny w Wietnamie przez Amerykanów, 34) darmowa specjalistyczna wyszukiwarka amerykańskiej firmy Google służąca do przeszukiwania bazy danych (ułóż z liter: a, o, c, h, l, r, s) , 36) hiszpański poeta i teoretyk literatury (1750-1791) (ułóż z liter: a, e, i, i, r, r, t), 37) wyspa Odyseusz.

Pionowo: 1) też pracuje w szpitalu, 2) miasto w Niemczech nad Łabą, stolica Saksonii, 3) może być śnieżny, 4) wędkarski podbierak, 5) mała miotła, 6) produkt uboczny przy produkcji serów, 9a) silnie wydłużone pagórki powstałe z piasków i żwirów niesionych przez lodowiec, 10) podniszczone wierzchnie okrycie, 14) kawałek, odrobina jedzenia, 15) wyprawiona skóra zwierzęca z niej rękawiczki, 17) inaczej inwestor, 18) kładki do wchodzenia na statek, 19) dawna stateczna, dostojna, starsza kobieta, 24) PiS, PO, PSL, 25) uderzenie w tenisie, 26) śląskie miasto w powiecie gliwickim, 28) największe jezioro w Finlandii, 29) podziałka, 30) wojsko, 35) jednostka oporu elektrycznego.

Litery zaznaczone w prawym dolnym rogu kratek uszeregowane od 1 do 11 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji w ciągu dwóch tygodni od ukazania się miesięcznika.

Rozwiązanie świątecznej krzyżówki nr 291 brzmi: „**WIGILIA WIECZÓR Z OPŁATKIEM**". Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie wylosował **Mateusz Tajchert z Boguszyna. GRATULUJEMY!**

Miesięczne Pismo Społeczno - Kulturalne Gminnego Ośrodka Kultury we Włoszakowicach. Redaguje: Zespół.
Redaktor naczelny: Amadeusz Apolinarski. Skład komputerowy i opracowanie graficzne: Maria Helińska.
Foto: Amadeusz Apolinarski, Dominika Jerzyk. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru i skrótu tekstów.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Adres Redakcji i Wydawcy: Gminny Ośrodek Kultury we Włoszakowicach, ul. Kurpińskiego 29, tel. 65 52 52 965, e-mail: naszejutro@wloszakowice.pl, www.wloszakowice.pl.
Druk: Drukarnia „HAF", Aleja Konstytucji 3 Maja, 64 - 100 Leszno. Nakład: 1150 egz.

XXVI ZŁAZ MIKOŁAJKOWY

Leśniczówka Koczury, 7 grudnia 2019 r.

XXXVII RAJD ZIMOWY „BAŁWAN 2020"

Leśniczówka Koczury, 11 stycznia 2020 r.

ŻWIROWNIA

Włoszakowice

i Jezierzyce Kościelne

www.zwirlech.pl

Kruszywo sortowane – żwir 0-2, kamień 2-8, 8-32. Żwir, piasek, pospółka, podsypka, humus, ziemia pod trawę, ziemia na wyrównanie terenu. Kruszywo budowlane – gruz kruszony, tłuczeń 0-31,5. Usługi – roboty ziemne, wykopy, nawożenie i równanie terenu koparką, ładowarką, samochody ciężarowe, rozbiórka budynków itp.

Lech Głuszak

64-140 Włoszakowice

ul. Wolności 15

tel. 691 098 120; 609 960 728

INDYWIDUALNA PRAKTYKA POŁOŻNICZA

mgr Halina Kołodziejek

położna środowiskowo-rodzinna
Certyfikowany Doradca Laktacyjny

- kontrakt z NFZ
- wizyty domowe
- opieka nad ciężarną od 21 tygodnia ciąży
- opieka nad noworodkiem i położnicą
- opieka w schorzeniach ginekologicznych i onkologicznych

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Leszno, ul. Ogrody 14/2
tel. 65 520 68 14, kom. 605 135 610
e-mail: halina.k@plusnet.pl